DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 213 Sobota, 16 (28) Września. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop 9, za 3 krotne kop 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 3.— Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67 .—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w IV-ym kwartale zaczynającym się od d. 19 Września (1 Października) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;—półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Września.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, podaje do wiadomości, że w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 17 (29) b. m. wyprawiony będzie ztąd o godzinie 7-ej min. 30 z rana takiż sam jak w zeszłą niedzielę extra-pociąg osobowy do Łowicza z powrotem bezpłatnym z Łowicza o godzinie 5-ej min. 15 po południu, na tych samych zresztą, jak poprzednio warunkach i zastrzeżeniach.

Ordery.— Najjaśniejszy Pan, w d. 30 sierpnia, udzielić raczył ordery: św. Anny 3 klasy: kapitanom: pułku wołyńskiego gwardji *Niebokinowi*, pułku keskholmskiego grenadjerów cesarza austrjackiego *Bogolepowowi* i dowódcy niefrontowej kompanji pułku grodzieńskiego gwardji *Rożdestweńskiemu*; sztabs-kapitanom: pułku wołyńskiego gwardji *von Krydenerowi* i *Zubatowowi*, pułku litewskiego gwardji: *Rożnowowi*, *Kotikowowi* i *Kostarewowi*; pułku keksholmskiego grenadjerów cesarza austrjackiego *Arbuzowowi*; porucznikom: pułku ułanów gwardji Jego Cesarskiej Mości *Sitnikowowi* i artylerji konnej gwardji *Jermołowowi*; św. Stanisława 2 kl z koroną cesarską: pułkownikom: pułku wołyńskiego gwardji *Niewadowskiemu*, pułku ułanów gwardji Jego Cesarskiej Mości *Orańskiemu* i dowódcy pułku 30-go półtawskiego piechoty *Stankiewiczowi*, podpułkownikowi pułku petersburgskiego grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III *Budkimowi*; rotmistrzom pułków: lejb-gwardji: ułańskiego Jego Cesarskiej Mości *Paszczenkowi*, grodzieńskiego huzarów *Weliaminowi-Zernowowi* i baronowi *von-der Howenowi*, dowódcy 2-ej baterji grenadjerskiej 3-ej brygady artylerji gwardji grenadjerów pułkownikowi *Połozowowi*; tenże order i tejże klasy bez ozdoby: pułkownikom pułków gwardji: wołyńskiego *Władimirskiemu* i litewskiego *Mazurkiewiczowi*, sztabrotmistrzowi pułku grodzieńskiego huzarów gwardji *Grotenowi* i sztabs-kapitanom: 1-ej baterji gwardyjskiej 3-ej brygady artylerji gwardji grenadjerów *Hermesowi* i *Lemanowi*; tenże order 2 kl. z mieczami—sztabs kapitanowi artylerji konnej gwardji *księciu Wadbolskiemu*; tenże order 3 kl.: sztabs-kapitanom pułków grenadjerskich: keksholmskiego cesarza austrjackiego: *Prokofiewowi* i *Merklingowi 3*, petersburgskiego króla Fryderyka Wilchelma III *Szyszenkowowi*, *Zudrowi* i *Miliusowi*, porucznikom: dowódcy niefrontowej kompanji: pułku wołyńskiego gwardji *Benke*, carskosielskiego bataljonu strzelców gwardji: *Iwanowowi*, *Annenkowowi* i urzędnikowi uczącemu muzykantów tegoż bataljonu, sekretarzowi kolegjalnemu *Sokołajewowi*.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 15 (27) Września.

Wyprawa Garibaldego do Rzymu szybko została przecięta. Rząd włoski w końcu zdecydował się na najwłaściwszy środek, gdyż przez aresztowanie Garibaldego zapobiegł rozlewowi krwi i nowemu Aspromonte, które tak niekorzystnie oddziałało na opinję publiczną we Włoszech, oraz zakłóceniu dobrych stosunków z Francją. Opinja publiczna we Włoszech, jak zapewniały organa urzędowe, pochwaliła ten krok rządu, który przytem okazuje wielką względność dla Garibaldego; wątpić jednak można, znając upór tego ostatniego, aby chciał z niej skorzystać i wyrzec się swych zamiarów na Rzym, w skutku czego wolnoby mu było powrócić swobodnie na Kaprerę. W każdym razie, to powtórne niepowodzenie wyprawy Garibaldego na Rzym, uniemożebnia na przyszłość ponowienie tego przedsięwzięcia. Wszelako, jak donoszą dzisiejsze nasze telegramy, we Florencji, Medjolanie, Genui, Neapolu i Siennie miały miejsce rozruchy na korzyść Garibaldego, a w Udine nawet rewolucyjne zbrojne poruszenie.

Podkomiteta delegacij wiedeńskiej rady państwa i sejmu węgierskiego doszły nakoniec do porozumienia w kwestji finansowej i podpisały już w tej mierze punktację, którą też przyjęły delegacje, lecz takowa ma być jeszcze przedstawiona do zatwierdzenia reprezentacjom obu połów monarchji austrjackiej.

Dziennik *Süd-deutsche Presse*, w numerze wydanym na próbę, rozwija poprzednio ogłoszony przez jej redaktora p. Fröbla pogram i uznaje, iż dojście do skutku południowo niemieckiego związku, dla tego nie może być przewidywane, że nie przedsięwzięto najprostszego do tego środka, jakimby było zwołanie południowo-niemieckiego parlamentu. Związek północno-niemiecki właściwie nie jest związkiem, ale zjednoczonem państwem. Chodzi nie o przystąpienie do niego, ale o wcielenie. Jednakże dziennik wspomniony nie traci nadziei na odpowiedniejsze duchowi narodowemu i wymaganiom Europy ukształtowanie się rzeczy i stawia sobie za zadanie wprowadzić na miejsce pruskiej, ideę niemiecką. W końcu dodaje on, iż rząd bawarski nie miał wcale udziału w ułożeniu jego programu i że jego stanowisko jest niezawisłe od rządu.

Stany Zjednoczone uporczywie obstają przy swych roszczeniach do Anglji za szkody sprawione przez statki korsarskie skonfederowanych, które wypływały z portów angielskich. P. Seward przesłał znów, jak donosiliśmy, polecenie posłowi amerykańskiemu w Londynie p. Adamsowi, zwrócenia na nowo uwagi lorda Stanleya, na te roszczenia, od których załatwienia zależy przywrócenie dobrych stosunków z Anglją, zakłóconych z powodu przyznania przez tę ostatnią praw strony wojującej skonfederowanym, podczas ostatniej wojny domowej. Jak z jednej strony trudno będzie dumie angielskiej przyznać się do winy w swej polityce podczas tej wojny, tak z drugiej strony dla rządu Stanów Zjednoczonych, stanowcze domaganie się wynagrodzenia za wspomnione szkody, tem jest dogodniejsze, iż odwraca uwagę od wewnętrznych sporów, które tak są silne, iż w Washingtonie krążyła pogłoska o zamiarze prezydenta Johnsona, rozwiązania kongresu.

Dzienniki brukselskie i paryzkie, które wczoraj spóźniły się o dwanaście godzin, dziś wcale nie nadeszły.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *26 września.* Wczoraj wieczorem we Florencji i w Medjolanie miały miejsce rozruchy na korzyść uwolnienia Garibaldego. Burzyciele rozeszli się, skoro tylko wdały się gwardja narodowa i wojsko. Żaden nieszczęśliwy wypadek nie zaszedł. W Genui, Neapolu i Sienna, także miały miejsce demonstracje, ale pomyślnie się zakończyły bez interwencji wojska.

Cormons, *26 września.* Drogą urzędową donoszą, że w Udine miały miejsce wielkie zbiegowiska uzbrojonego ludu z okrzykami rewolucyjnemi. Udyńczycy uciekli na tę stronę granicy.

(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne.

* *Florencja, 24 września.* Garibaldi został dziś z rana przez władze aresztowany i tu przywieziony. Energja okazana przy tej sposobności przez ministerstwo, znajduje w publiczności powszechne uznanie.—Spodziewany jest tu powrót króla. (*Wolffs T. B.*)

* *Florencja, 24 września. Gazzetta uffiziale* donosi o aresztowaniu Garibaldego w następujących wyrazach: Rząd, dążąc do spełnienia swego obowiązku i do dotrzymania słowa danego w imieniu Włoch, unicestwił najście ochotników na państwo kościelne i kazał aresztować Garibaldego, który odwieziony został do Alessandrji. (*Tamże*).

* *Florencja, 25 września.* Wczoraj wieczorem miały miejsce zbiegowiska i demonstracje z powodu aresztowania Garibaldego, przyczem spokojność została naruszoną. Liczne patrole przebiegają miasto. Aresztowano znaczną liczbę osób. (*Tamże*).

* *Londyn, 25 września.* Firma Walker, Hamilton i Spółka w Manchesterze i Glasgowie, zawiesiła wypłaty. (*Tamże*).

* *Londyn, 25 września.* Podług wiadomości z Nowego Jorku, przywiezionych przez parostatek City of Baltimore, obiegała tam pogłoska, że prezydent Johnson zamierzał rozwiązać kongres. Żółta febra sroży się w dalszym ciągu w Nowym Orleanie. Silna ulewa zniszczyła w Georgji i Karolinie jednę trzecią część zbioru bawełny. (*Tamże.*)

* *Berlin, 25 września. Stats. Anz.* ogłasza rozporządzenia w przedmiocie ustawy prowincjonalnej i ustawy gminnej dla księstw nadelbańskich, oraz upoważnienie królewskie do dalszego trwania loterji we Frankfurcie nad M. i w Hanowerze. Prezes naczelny prryrzekł stanom prowincjonalnym, że upraszać będzie króla i o zatwierdzenie uchwały w przedmiocie zamiany funduszów dominjalnych na fundusze prowincjonalne. (*Tamże.*)

* *Berlin, 25 września. Prov. Corr.*, z powodu podanej przez się w zeszłym tygodniu wiadomości, że izba deputowanych nie zostanie rozwiązaną, powiada, że wiadomość ta była wówczas uzasadniona, albowiem względy stosowności praktycznej doradzały przedsięwziąść wybory w nowych jedynie prowincjach. Bezpośrednio potem sprzeciwiły się temu względy państwowe, które miały taką doniosłość, iż postanowiono rozwiązać izbę.—Toż pismo ogłasza nową organizację administracji dla prowincji szlezwicko-holsztyńskiej.—Dalej *Prov. Corr.* potwierdza wiadomość o pomyślnem ukończeniu układów z księciem nassauskiem. Uregulowanie stosunków króla hanowerskiego ma wkrótce nastąpić, lecz nie osiągnięto jeszcze dotąd zupełnego porozumienia.—*N. Preus Z.* dowiaduje się, że stan panów niemieckich udał się do prezydjum związkowego z prośbą, ażeby prawa tego stanu, zagwarantowane przez dawny związek, uzyskały nową gwarancję ze strony związku północno-niemieckiego. (*Tamże.*)

* *Praga, 24 września.* Rozporządzenie konsystorza zaleca duchowieństwu na prowincji, ażeby sprzeciwiało się manifestacjom przeciw konkordatowi i popierało oświadczenia na korzyść tego ostatniego; pomimo to, w licznych miejscowościach Czech północnych przygotowują się adresa do izby deputowanych z prośbą o zniesienie konkordatu. (*Die Presse.*)

* *Konstantynopol, 24 września.* Sułtan przyjął Mustafa-Fazyla-paszę w przyjacielski sposób, ale co do jego misji, zachowane ma być obecnie milczenie. *Levant Herald* donosi, że zmniejszona od marca o 16% pensja urzędników, ma być wypłaconą znowu dla tych, którzy pobierają nie wyżej 1,000 piastrów miesięcznie. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 25 września.* Zapewniają, że do Civita Vecchia wysłano jeden statek wojenny. (*Tamże.*)

* (Niezbędne wyjaśnienie). *Warsz. Dniew.* pisze: „Nam, organom ruskiej prasy, przeznaczone jest od czasu do czasu, walczyć z korespondentami zagranicznych polskich i niepolskich gazet, którzy, na wzór znanego korespondenta *Breslauer Zeitung*, zajmują się fabrykacją telegraficznych i nietelegraficznych kaczek, pufów i pamfletów, w celu przeistoczenia w społeczeństwie pojęć o wielkich przekształceniach naszej ojczyzny. Tak, niedawno rozpuścili baśnie o tem, jakoby u nas, w tutejszym kraju, zaludnionym z drugiej strony Wisły przez lud ruski, wyznającym wiarę grecko-unicką, starano się nawrócić lud ten, dobrowolnie lub przymusem, na prawosławje. Baśnie te dostały się nawet do urzędowej *Gazety Lwowskiej*. Możnaby było powiedzieć im nie jedno przykre słowo za ich haniebne plotki, ale mamy pod ręką następujący dokument, który sam mówi za siebie i za prawość naszej domowej sprawy:

Chołmski djecezjalny konsystorz. Do całego grecko-unickiego duchowieństwa i wszystkich w Chrystusie Zbawicielu wiernych podwładnej nam djecezji.

Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa (do Efez. I, 2).

M. Chołm, 8 września 1867 r. N. 720.

W odezwie naszej z 11-go września 1866 r. Nr. 1402, w naszym okólniku z 31-go stycznia 1867 r. Nr. 90, szczególniej zaś w naszych odezwach z 11-go marca 1867 r. Nr. 200 i z 14-go lipca 1867 roku Nr. 528, polecaliśmy wam, ukochani w Chrystusie bracia, żeby z naszych ruskich cerkwi usunięty był język polski, a miejsce jego, w stosunkach z parafjanami i nauczaniu ich, zajął nasz rodowity język ruski. Wszystkie nowości w publicznem odprawianiu nabożeństw, przeciwne duchowi naszego świętego kościoła, przepisom apostolskim, postanowieniom ojców świętych i bullom rzymskich papieży, na zasadzie wyżej przytoczonych rozporządzeń i okólników, powinny być zastąpione odprawianiem nabożeństw według rytuału wschodniego kościoła. Za pomocą tych poleceń i odezw, chcieliśmy i chcemy, ukochani w Chrystusie bracia, ocalić nasz kościół od porywających go wilków i sieci łowczych, zabezpieczyć naszą ruską narodowość od obcych na nią zamachów i wprowadzić w wykonanie bulle i postanowienia papieży rzymskich.

Wielu z podwładnego nam duchowieństwa, przejętych *„słowami wiary i nauki dobrej"* (I, do Tymot. IV, 6), zrozumiało nasze szczere dążenie, zaczęło nauczać powierzoną ich opiece gromadę prawd, dotyczących naszego świętego wschodniego kościoła i ruskiej narodowości, i *„mową, obcowaniem, miłością, wiarą, czystością"* (I, do Tymot. IV, 12), zdołało ile możności pomagać do oczyszczenia naszych świętych wschodnich, lecz do ostateczności skażonych obrzędów i do odrodzenia naszej tu od najdawniejszych czasów ruskiej narodowości. Na tych współtowarzyszy naszych zwrócimy szczególną naszą uwagę; historja odrodzenia naszego, napisze ich imiona na swe stronnice, a *Pan odłoży im wieniec sprawiedliwości*" (II, do Tymot. IV, 8).

Ale, na smutek nasz, jest jeszcze kilku i takich pasterzy, którzy nie gorliwie starają się przyjść do poznania prawdy i zapomniawszy o słowach apostoła Pawła, *„a nikczemnych i babich baśni strzeż się"* (I, do Tymot. IV, 7), dają wprowadzać się w błąd i wierzą różnym przestraszającym pogłoskom, rozpuszczanym przez ludzi złośliwych pomiędzy wiernym i pobożnym naszym ludem: jakoby rozporządzenia i odezwy nasze dążyły do tego, aby *złamać* wiarę wyznawaną przez grecko-unicką ludność. Takie usposobienie pasterza nie może nie przelać się w gromadę i rzeczywiście doszło do naszej wiadomości, że w niektórych parafjach podwładnej nam diecezji *„gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą"* (Mat. XIII, 25). Przy obojętności pasterza, nieprzyjaciele naszego kościoła i naszego ruskiego plemienia, przez rozsiewanie podobnego rodzaju fałszywych pogłosek, wzburzyli religijne uczucie niektórych parafjan i podziałali na nich, szczególnie na kobiety tak, że te ostatnie, przyjmując usunięcie organów i polskich pieśni za pogwałcenie wiary, zawinili miejscami nieuszanowaniem dla domu Bożego, który *„dom modlitwy jest"* (Łuk. XIX, 46), a nawet zrobili wrzawę i nieporządki. W takiej niespokojności utwierdzają się biedne kobiety przez to, że gubernatorzy miejscowi, na prośbę naszą i z obowiązku włożonego na nich przez art. 2 Najwyższego Ukazu o zarządach gubernjalnych i powiatowych w królestwie polskiem, z 10 grudnia 1866 r., zaczęli także ze swej strony, z Najwyższej woli Najjaśniejszego naszego Monarchy, ochraniać wolność naszej wiary i czuwać aby mieszkańcy powierzonych im gubernij w wyznawaniu swej wiary nie podlegali bezprawnym ograniczeniom i krępowaniom, zaczęli zabezpieczać nasze grecko-unickie wyznanie od przeciw-prawnych zamachów ze strony polaków.

Ponieważ nasza *„mowa wierna i godna wszego przyjęcia"* (I do Tymot. IV, 9), uważamy za obowiązek oznajmić wam, ukochani w Chrystusie bracia, jawnie i publicznie, że nami nie kierowały i nie kierują żadne tajne myśli, lecz tylko ocalenie dusz zarządzanej przez nas diecezji, tylko ochronienie naszego świętego wschodniego kościoła, od niewłaściwych mu nowości i usunięcie tychże, tylko ocalenie naszej drogiej ruskiej narodowości od polskiego pochwycenia.

„Grzech nad nami", ukochani w Chrystusie bracia *„panować nie będzie"* (do Rzym. VI, 14), tembardziej, że znane są wam słowa apostoła Pawła: *„przeciwko kapłanowi nie przyjmuj skargi, chyba za dwiema, trzema świadkami"* (I, do Tymot. V, 19). W razie ukazania się fałszywych pogłosek i gadanin, przekonywajcie się o ich prawdzie, wykorzeniajcie błędy, przekonywajcie zabłąkanych, wykazujcie cały fałsz rozpuszczonych pogłosek, szczególnie zaś nauczajcie kobiety słowami apostoła narodów: *„Niewiasta niech się uczy w milczeniu, z wszelkiem poddaństwem; a nauczać niewieście niedopuszczam, albo panować nad mężem; ale być w milczeniu; Bo Adam pierwszy stworzon jest, potem Ewa; I Adam nie jest zwiedzion: lecz niewiasta zwiedziona w przestępstwie była"* (I, do Tymot. II, 11—15).

Oprócz tego, dla objaśnienia i dopełnienia wszystkich poprzednich naszych rozporządzeń i odezw, polecamy wam, ukochani w Chrystusie bracia:

1) Odtąd niech mowa polska wcale nie będzie słyszana w cerkwiach naszych. Gdyby zaś miejscami parafjanie związani byli ślubem śpiewania polskich *różańców* i innych jakichkolwiek polskich pieśni, takim pobożnym parafjanom zamieniamy różańce i inne polskie pieśni nabożeństwem do Najświętszej Bogarodzicy czyli akafistem. Duchowieństwu zaś w tych miejscowościach polecamy, bez poprzedniego żądania ze strony parafjan i bezpłatnie w niedziele i święto odprawiać to przykładne publiczne nabożeństwo.

2) Ponieważ przez dwa ostatnie okólniki nasze, granie na organach bezwarunkowo zostało zabronione, pozostawienie zaś organów w cerkwiach dla źle-myślących służy za broń, i często daje powód dla parafjan, szczególnie dla kobiet, do zgorszenia, rozkazujemy niniejszem duchowieństwu: wraz z starostą cerkiewnym i wójtem gminy lub sołtysem, organy rozebrać lub sprzedać przez licytację publiczną, pieniądze zaś pochodzące z tej sprzedaży, użyć na korzyść miejscowej cerkwi.

W końcu nie obawiajcie się, ukochani w Chrystusie bracia, żadnych nieprzyjacielskich namów, stójcie w wierze, mężnijcie i wzmagajcie się, wyjaśniajcie i nauczajcie, *„albowiem w tem pracujemy i złorzeczeni bywamy, że nadzieję pokładamy w Bogu żywym, który jest Zbawicielem wszystkich ludzi, a najwięcej wiernych"* (I, do Tymot. IV, 10).

Obecną odezwę dziekani rozeszlą jak najspieszniej po dziekanjach: o otrzymaniu jej przez każdego podwładnego księdza, nadeślą raport do konsystorza i będą sumiennie czuwać nad ścisłem jej wykonaniem.

Przyczem konsystorz dodaje, że jednocześnie zawiadomił o wysłaniu niniejszej odezwy, zarządzającego sprawami grecko-unickiemi i gubernatorów.

Prezes konsystorza, arcyprezbiter (podp.) *J. Wojcicki;* surogat (podp.) jerej *Michał Własiewicz;* surogat (podp.) *Ławrowski;* asesor (podp.) Filip *Djaczan;* sekretarz (podp.) *Bankowski*".

* (Nagrody z wystawy płodów gospodarstwa wiejskiego. *c. d.*).

II. Płody ogrodnicze.

Konkurs I. Za najpiękniejszy zbiór warzywa.

1) Bracia Bardet z Warszawy, medal srebrny.

2) Zbranicki Teofil, ogrodnik ogrodu Natolińskiego pod Warszawą, medal srebrny.

Konkurs II. Za warzywa o korzeniach i łodygach mięsistych.

1) Wilmann Franciszek z Warszawy, medal bronzowy.

Konkurs III. Za kapustę łącznie z kalafiorami.

1) Ulrych Krystjan z Warszawy, medal bronzowy.

Konkurs IV. Za arbuzy.

1) Rau Jakób, ogrodnik ogrodu hr. Potockiego w Jabłonnie, powiat warszawski, medal bronzowy.

Konkurs V. Za dynie i tykwy.

Nagroda nie przyznana nikomu.

Konkurs VI. Za jarzyny groszkowe, jak groch, bób, fasola.

1) Kotarski Jan z Mienia, pow. miński, medal bronzowy.

Konkurs VII. Za cebule w kilku odmianach.

1) Rau Jakób, ogrodnik ogrodu hr. Potockiego w Jabłonnie, pow. warszawski, medal bronzowy.

2) Krajewski Antoni, z Woli pod Warszawą, medal bronzowy.

Konkurs VIII. Za nowe gatunki warzyw.

Nagrody nie przyznano nikomu.

Konkurs IX. Za warzywa z małych własności.

1) Czuleński Marceli z kolonji Marcelin, pod Warszawą, rsr. 12.

2) Czarnecki Jan z Warszawy, rsr. 12.

3) Babicki Antoni z Warszawy, rsr. 22.

Listy pochwalne.

1) Sergjusz książę Galicyn z Starej Wsi, pow. węgrowski, za warzywa, melony, szparagi.

2) Barczyńska Magdalena z Łowicza, za jarzyny,

3) Rau Jakób z ogrodu hr. Potockiego w Jabłonnie, pow. warszawski, za marchew.

4) Górecki Kaźmierz, ogrodnik instytutu Aleksandrińsko-Marijskiego, za warzywo.

5) Mrowczyński Tomasz z Warszawy, za warzywo i dynie.

6) Stopczyk Konstanty z Warszawy, za melony.

7) Bracia Bardet z Warszawy, za melony.

8) Miłobędzki Stanisław z Sielc pod Warszawą, za szparagi.

Konkurs X. Za najpiękniejszy ogólny zbiór owoców.

1) Bracia Hoser z Warszawy, medal złoty.

2) Bracia Bardet z Warszawy, medal srebrny.

3) Ks. Wiktor Antoni, proboszcz z Trembek medal srebrny.

Konkurs XI. Za zbiór gruszek najmniej w 10-ciu odmianach.

1) Barczyńska Magdalena z Łowicza, medal srebrny.

2) Zbranicki Teofil, z ogrodu Natolińskiego pod Warszawą, medal bronzowy.

3) Stopczyk Konstanty z Warszawy, medal bronzowy.

4) Rau Jakób, z ogrodu hr. Potockiego w Jabłonnie, medal bronzowy.

Konkurs XII. Za zbiór jabłek.

1) Barczyńska Magdalena z Łowicza, medal srebrny.

2) Górecki Kazimierz, ogrodnik instytutu Aleksandrińsko-Marijskiego, medal bronzowy.

Konkurs XIII. Za śliwki i inne owoce pestkowe.

1) Rau Jakób z ogrodu hr. Potockiego w Jabłonnie, medal srebrny.

2) Zbranicki Teofil, z ogrodu Natolińskiego pod Warszawą, medal bronzowy.

Konkurs XIV. Za najdojrzalsze winogrona.

1) Scholtze Karol z Szop niemieckich pod Warszawą, medal srebrny.

2) Zbranicki Teofil, z ogrodu Natolińskiego pod Warszawą, medal bronzowy.

Konkurs XV. Za formy młodych drzewek owocowych.

1) Zbranicki Teofil, z ogrodu Natolińskiego pod Warszawą, medal srebrny.

2) Margeritte Jan z Szop polskich, medal bronzowy.

3) Górecki Kazimierz, ogrodnik instytutu Aleksandrińsko-Marijskiego, medal bronzowy.

Konkurs XVI. Za owoce posiadaczy małych własności.

Nagrody nieprzyznano nikomu.

Konkurs XVII. Za największą ilość drzewek owocowych.

1) Moszyński Józef z Woli Mystkowskiej, powiat pułtuski, list pochwalny i rsr 20.

2) Koliński Franciszek z pod Wielunia, pow. wieluński. list pochwalny i rs. 15.

3) Ścibor Stanisław z Nowej-Aleksandrji, list pochwalny i rs. 25.

4) Czuleński Marceli z Sielc pod Warszawą, list pochwalny i rs. 5.

Listy pochwalne.

1) Sergjusz książę Galicyn ze Starej Wsi, powiat węgrowski, za śliwki, morele, ananasy i winogrona.

2) Cebulski Paweł, ogrodnik ogrodu botanicznego, za brzoskwinie.

3) Stachowicz, za brzoskwinie.

4) Mrowczyński z Łowicza, za drzewka owocowe i gruszki kalebasy.

5) Wolkiewicz August z Warszawy, za winogrona.

Nagroda ekstra konkursowa.

1) Krystjan Ulrych z Warszawy, za ananasy, medal srebrny. ф.

* (Nowy materjał na papier). W czasie ostatniego wezbrania Wisły i wpadających do niej rzek większych, na nadbrzeżnych łąkach i polach, w wielu miejscowościach pozostała miękka powłoka, pokrywająca, jakby całunem, obszerne przestrzenie ziemi, mianowicie w dobrach Horodło i Kołodziąż nad Bugiem, w Jaszczowie nad Wieprzem i w niektórych miejscowościach nad Wisłą. Na powłokę tę zwrócono uwagę, czyby ją z jakimkolwiek pożytkiem zużytkować nie można; jakoż kilkadziesiąt jej funtów przed tygodniem oddano do papierni bankowej w Jeziornie, dla sprobowania, czyby powłoka ta nie dała się przerobić na papier. Skutek w tej mierze przewyższył oczekiwania; z powłoki rzeczonej widzieliśmy już wyrobiony papier pod kierunkiem p. Segno, dyrektora fabryki w Jeziornie; jest on nieco żółtawy, lecz dosyć gładki i nierównie silniejszy od zwyczajnego. Widzieliśmy list przez p. Segno na papierze takim pisany, a nadto jeden egzemplarz *Kurjera Codziennego* wczorajszego, na tym papierze został wydrukowany i jak najwyraziściej wyszedł z pod prasy. Kurjer takowy, jak również trzy kawały owej powłoki dostarczone z trzech dóbr wyżej wzmiankowanych, znajdują się od wczoraj na wystawie płodów rolniczych. W każdej z powyższych miejscowości znajduje się owej powłoki, po parę set fur zebranej, jest ona i w innych miejscach; wartoby więc aby w zupełności na papier przerobioną być mogła, ale i w innych fabrycznych zakładach. Zdaniem botaników, powłoka ta, niczem innem nie jest, jak rodzajem wodnej rośliny *zielenicą* zwanej (conferva) z gromady wodorostów. Znajduje się ona w wielkiej obfitości, tak po wodach stojących, jako i bieżących. Życzyć zatem należy, aby ten nic nie kosztujący materjał, mógł być przez kompetentnych bliżej zbadanym i nietylko w papierniach wyprobowanym; zwłaszcza, że powłoka ta mogłaby zapewne posłużyć za materjał do wyrabiania nici na niektórego rodzaju tkaniny. Nie wątpimy, że pisma specjalne kwestje tyle żywotną bliżej rozbierać będą. ф.

* (Nowe zastosowanie cementu). Inżynier Sokólski, zamieszkały w Warszawie, powziął myśl nowego zastosowania krajowego cementu. W pracowni swej zaczął z niego wyrabiać cegły wielkości zwyczajnej, że zaś doświadczony już jest materjał cementowy, jako nie przepuszczający wilgoci, wyrabiana więc obecnie z niego cegła ma być używana do fundamentów, suteryn i gdzie potrzeba dolnych części budowli, w ten sposób, aby tylko frontowa szychta ściany murów, z tej cegły była daną. Cegła ta nie wiele ma być droższą od dobrej cegły zwyczajnej. Pan Sokólski nadto, również z cementu, pierwszy zaczął wyrabiać dachówkę wielkości zwyczajnej, lecz nierównie cieńszej i nadzwyczaj lekkiej, która znacznie jest silniejszą od dachówki glinianej, nie rozkłada się na powietrzu i wilgoci, i nie potrzebuje tak ciężkiego wiązania dachowego, jak dachówka gliniana, a w cenie może wcale jej przewyższać nie będzie. W dzienniku naszym ograniczyć się musimy na tej pobieżnej wzmiance, pozostawiając pismom technicznym i przemysłowym dalszy krytyczny rozbiór. Tak cegła jak dachówka wyrobione przez pana Sokólskiego, znadują się obecnie na wystawie płodów rolniczych. ф.

* (Wózek dwukonny). Od wczoraj p. Rentel, znany fabrykant powozów z ulicy Leszna, znacznie przyozdobił plac wystawy w oddziale machin rolniczych, a lubo powozy nie mają bezpośredniego na pozór związku z wystawą rolniczą, te jednak, jakie p. Rentel dostarczył, ze względu na konstrukcją swą głównie do jazdy wiejskich gospodarzy zastosowaną, słusznie na wystawie rzeczonej znalazły przyjęcie. Wózek dwukonny do polowania lub do objazdu folwarków służyć mogący, w każdej miejscowości łatwo zawrotny, w którego zaprzęży stoi na wystawie dzielny gniadosz (wypchany), powszechnie się podoba i już podobno znalazł nabywcę. Wczoraj, mimo dokuczliwego zimna, zwiedziło wystawę osób 2263. ф.

* (Szkoła główna). Do 8 (20) września zapisało się 265 uczniów życzących sobie składać egzamina do szkoły głównej bez egzaminu. W roku bieżącym, wbrew zwyczajowi, bardzo wielu uczniów zapisało się na wydział lekarski.

* (Chleb). *Wasz. Dniew.* pisze: Właściciel składu na Nowym-Świecie w domu pod Nr. 1317, sprowadził na próbę pruski chleb, i jeżeli ten podoba się publiczności, zobowiązuje się on sprowadzać codziennie takiż chleb świeży. Zwracamy uwagę na to, że chleb ten jest bardzo smaczny, zrobiony z bardzo dobrej mąki i należycie wypieczony, a przytem trzyma lepszą wagę w stosunku do ceny. Być może, iż to nowe współzawodnictwo przyczyni się nareszcie do tego, że piekarze tutejsi staną się sumienniejszymi względem konsumentów.

* (Gabinet Aletoskopów) p. Bordato, przy ulicy Miodowej, jutro w sobotę, od godzinie 1-ej z południa do 10 wieczorem, będzie okazywany na korzyść ruskiego towarzystwa dobroczynności.

* (Kaskada). Po jutrze, w niedzielę, w Kaskadzie za rogatką Marymoncką, będzie zabawa muzykalna z illuminacją i fejerwerkami.

* (Wypadki). Znalezione zwłoki człowieka nieżywego na Pradze, o czem było doniesione, wedle sprawdzenia przez żołnierzy z punktu zbornego, są Wincentego Borszunowa, żołnierza Kaliskiej brygady straży pogranicznej, który przed dwoma dniami zbiegł z punktu zbornego.—W dniu wczorajszym, Franciszek Kłopotowski wyrobnik ciesielski, lat 48 liczący, zamieszkały pod Nr. 3048, pracując przy budowie koszar ułańskich w łazienkach królewskich, skutkiem spadnięcia krokwi wciągany na budowlę, uległ mocnemu skaleczeniu.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, w czwartek, dnia 14 (26) września pozostawało chorych 195, zachorowało 5, wyzdrowiało 16, umarło 3, pozostaje 181; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 7,217, wyzdrowiało 4,845, umarło 2,191; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 24, zachorowało 1, wyzdrowiało —, umarło 1, pozostaje 24; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 382, wyzdrowiało 207, umarło 151.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	8 1/2	*dziś* rsr. 1 kop.	8 1/2.
Za frank	„	„ — „	29	„ „ — „	28 1/2.
Za złoty reń.	„	„ — „	59	„ „ — „	59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna), bawiąca obecnie w Paryżu, zaproponowała p. Hektorowi Berlioz, ażeby przyjechał na sześć tygodni do Petersburga, dla dyrygowania koncertami konserwatorjum tamecznego. Znakomity kompozytor przyjął tę pochlebną dla niego propozycję i zamierza wyjechać z Paryża w grudniu. (*Gołos*).

* (Nowa fregata pancerna). *Gołos* donosi: Dnia 9 (21) września, w rocznicę urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia jenerała-admirała, spuszczona została na wodę, z warsztatów prywatnych p. Macfersona i Spółki (w Czekuszach), fregata pancerna *Admirał Łazarew*. Przy spuszczaniu tej fregaty znajdowali się: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę jenerał-admirał Konstanty Mikołajewicz, wdowa po zmarłym admirale Łazarewie i syn jego, oraz znaczna liczba innych osób.

* (Podarunek). *Nikoł. Wiest.* donosi, że 18 sierpnia przybył do Jałty z Konstantynopola parostatkiem, Kabul-Ruset-pasza, z sześciома pięknymi ogierami arabskimi dla Najjaśniejszego Pana. Konie te odprowadzono zaraz do Liwadji; każdy z koniuszych otrzymał w podarunku po złotym zegarku, a Kabul-pasza przyjęty został w Jałcie w jednym z celniejszych gmachów Liwadji. Przy nim ciągle znajdował się adjutant dowodzącego wojskami okręgu wojennego odeskiego książe Urusow, w towarzystwie którego młody pasza jeździł na spacery. 20 sierpnia parostatek turecki opuścił zatokę nikołajewską.

* (O zjazdach perjodycznych kupieckich). Moskieski korespondent do *St. Pet. Wied.* pisze, że kupiec kazański Szajkin podał projekt urządzenia przy ministerstwie skarbu stałych perjodycznych zjazdów deputowanych od kupców głównych miast przemysłowych i handlowych, dla naradzania się o swoich potrzebach, projektowania potrzebnych zmian, ustaw i przepisów handlowych, a głównie dla wspólnego działania, z prawem głosowania.

* (Literatura żydowska). *Warsz. Dniew.* pisze: Wyszedł z druku drugi zeszyt „Zbioru artykułów" o historji i literaturze żydowskiej, w języku ruskim. W zbiorze tym zamieszczone zostały dwa zasługujące na uwagę artykuły: o filozofji żydowskiej i o prawie dziedziczenia podług prawodawstwa mojżeszowo-talmudycznej. Drugi z tych artykułów, najciekawszy, napisany został przez p. Morgulisa. Cel tego artykułu zależy na daniu publiczności należytego wyobrażenia o głównych podstawach żydowskiego prawa cywilnego w obec błędnego pojęcia, podług którego, z powodu niedostatecznego znajomości talmudu, prawo to brane jest za jedno

z prawodawstwami wschodniemi. My ze swej strony możemy jedynie zarzucić autorowi zbytnią stronność, z jaką oddaje prawu żydowskiemu pierwszeństwo przed prawem ruskiem i niemieckiem, z czem zgodzą się bezwątpienia bezstronni uczeni żydowscy, jak to już uczynił p. Harkawi w swych dopiskach do pomienionego artykułu.

* (Kolonije kozaków zakubańskich). Miejscowa gazeta pisze: „Od nowych pułków za Kubanią nadchodzą pocieszające wiadomości; widocznie, że osiedleni tam kozacy przywykają do kraju i zagospodarowują się. Ilość chorych znacznie zmniejszyła się w porównaniu z pierwszemi dwoma latami od założenia kolonji; urodzaje obfite; pokazuje się, że kozacy w robotach rolnych zastosowują się do własności górzystej miejscowości i nie obstają, jak dawniej, za stepowym sposobem rolnictwa. Szczególniej obficie obrodziły owoce; w lasach zakubańskich natrafiają się drzewa gruszkowe, których gałęzie uginają się pod ciężarem fruktów, a do wsi na prawym brzegu Kubani ciągle przywożą owoce dla wymiany na zboże. Nawet ci z kozaków zakubańskich, którzy nie zasiewali roli, potrafili zarobkować w Czarnomorzu, i w innych miejscach, tak że tylko leniwi nie odnieśli zysku. Zbiór siana w zakubańskim kraju także był dobry; nawet zwierzęta drapieżne, jako to dziki, które w poprzednich latach zrządzały na polach wielkie szkody, przy obfitości owoców w lasach, rzadko ukazują się w pobliżu wiosek. Słowem, rok teraźniejszy wielce sprzyjał osiedlonym kozakom w tym kraju, a w niektórych miejscach przekonał, że potrzeba tylko umieć korzystać z okoliczności miejscowych, aby osiągnąć znaczne rezultata. Tak, naprzykład, we wsi Kluczewej, w niedawno założonym ogrodzie staraniem miejscowej władzy, z nasienia sprowadzonego z Woroneżu, zasiane ogrodowizny przeszły wszelkie oczekiwanie: kapusta czerwona, rzodkiew, buraki wyrosły ogromnej wielkości. Jeżeli kozacy zakubańscy, poznawszy właściwości swego kraju, wezmą się szczególniej do tych gałęzi gospodarstwa jakie najbardziej odpowiadają warunkom miejscowym, wkrótce zapewne przekonają się o urodzajności swych gruntów. Wypadki zaboru bydła i grabieży, po przedsięwziętych ze strony miejscowej władzy energicznych środkach, prawie zupełnie ustały; pokazało się, że w górach nieosiadłych włóczęgów pozostało bardzo mało, i że wypadki zeszłej wiosny wywołane zostały nieostrożnością samych mieszkańców. Z pewnością można twierdzić, że przy stopniowym rozwoju życia w okręgu czernomorskim, i przy dalszem użyciu przedsięwziętych środków, powyższe wypadki zupełnie ustaną, jakkolwiek lesista miejscowość zdawałaby się sprzyjać ukrywaniu rozbojów.”

* (Obiad). *Mosk. Wied.* piszą, że w konserwatorjum moskiewskiem, z powodu rocznicy tego zakładu w dniu 1 września dany był wielki obiad. P. Mamontow zaproponował obecnym, aby urządzone przy konserwatorjum z ofiarowanej przez niego sumy stypendjum, nazwane zostało stypendjum Rubinsztejna.

* (Oczyszczenie koryta rzeki Dnepru), jak pisze *Odes. Wiest.*, czynnie postępuje. Dzięki staraniu głównego naczelnika kraju, oprócz 2,000 rs., wyasygnowanych na początkowe roboty hydrauliczne przez ziemstwo powiatu chersońskiego, wyznaczono jeszcze 2,000 rs. ze skarbu. Główny dowódca portu nikołajewskiego wysłał do dyspozycji kierującego robotami lejtnanta Bielawskiego tender i parostatek, z pięciu oficerami i 20 żołnierzami, oraz przeznaczył do pomocy p. Bielawskiemu podporucznika Brygarczuka. P. Bielawski udał się już na miejsce robót, które w obecnej chwili zapewne już się rozpoczęły.

* (Sprzedaż herbaty na jarmarku niżegrodzkim). Korespondent do *Rus. Inw.* między innemi pisze: Co w roku 1864 zapowiadał p. Bezobrazow, to prawie zupełnie się ziściło; następujące rezultata handlu kjachtyńskiego dobitnie to stwierdzają: herbaty kantońskiej przywieziono w tym roku około 300 tysięcy stofuntowych pak, a kjachtyńskiej — tylko 40 tysięcy; w przecięciu $^3/_4$ całego transportu herbaty, rozprzedanej przez hurtowników, należą do partji herbaty kantońskiej. Kupcy kjachtyńscy stracili na każdej pace przecięciowe po 12 rub. sr; w Kjachcie z 98 chińskich sklepów pozostało tylko 8. Ruscy fabrykanci wyrabiają $^1/_7$ część sukna dla Chin w stosunku do dawniejszej ilości, a jeżeli w przyszłym roku handlarze herbaty w Syberji znajdą się w tem samem położeniu, to niezawodnie zamkną swe sklepy. Jakby umyślnie teraźniejszy transport herbaty kjachtyńskiej jest wybornego gatunku, pośledniejsze gatunki są cokolwiek gorsze, ale zawsze nie tak jak niższe gatunki herbaty kantońskiej, o czem mieliśmy sposobność osobiście się przekonać, spróbowawszy herbatę kjachtyńską na 1 rub. funt i herbatę kantońską na 80 kop. Lecz któż tego nie wie, że w naszem powszedniem życiu, ten co się modli, zwykle uderzy głową, a kto soli, niezawodnie przesoli, tak się też dzieje i w handlu herbatą: zwolennicy herbaty kantońskiej do tego stopnia obawiają się aby ich nie posądzono o nie postępowe zdania, że w kwestji handlu herbatą gotowi są nawet dowodzić, że herbata kjachtyńska nie tylko nie ustępuje kantońskiej, ale że napój z herbaty kantońskiej, na 20 kop. funt, jest przyjemny, aromatyczny i zdrowy! Staraliśmy się przekonać, jaka zachodzi różnica między temi dwoma gatunkami herbaty, tak pod względem ich ceny na miejscu, jako też ich własności; i oto dowiedzieliśmy się, jak się zdaje, z pewnego źródła, bo od osób które od lat 20 lub 30 ciągle jeździły do Kjachty. Herbaty kantońska i kjachtyńska po większej części zbierają się na tychże samych plantacjach, ale dotąd jest różny sposób przyrządzania ich dla wysyłania za granicę: herbata kantońska, z powodu długiego transportu do Europy morzem, zwykle bywa mocno suszona, skutkiem czego utraca wiele na świeżości i zapachu; niższe gatunki mocniej i niedbalej bywają suszone, a wyższe staranniej i mniej tracą zapachu. Kjachtyńska herbata, nie jest tak mocno suszona, pakuje się daleko świeższą, a zatem z większym zapachem. Co do ceny, oto są w przybliżeniu pewne wiadomości, w przybliżeniu dla tego, że ściśle obliczyć je na monetę chińską niepodobna. W Hankou domy europejskie zakupują herbatę pierwszego zbioru, to jest wyższego gatunku, po 30 lann za pakę, trzymającą 147 funtów, licząc lann po 2 rs. 70 kop. wypada, że funt herbaty pierwszego gatunku kosztuje około 63 kop.; paka drugiego gatunku około 20 lann to jest po 36 i 40 kop. funt, a paka trzeciego gatunku około 12 lann czyli 20 kop. funt. Z przewiezieniem do Moskwy z Chin ceny te wynoszą 1 rs. 30 kop., 1 rs. i 70 kop. od funta. Herbata kjachtyńska kosztuje w Kjachcie u naszych kupców od 60 do 90 rub. za pakę trzymającą 98 funtów, co czyni 61 kop. za funt niższego gatunku a 91 kop. za funt wyższego gatunku. Dodawszy do tego po 40 rub. na pace rożnych kosztów, pokazuje się, że herbata niższego gatunku nie może być przywiezioną do Niżegrodu taniej od rubla, a w sprzedaży 1 rs. 10 kop. i 20 kop., czyli o 30 kop. drożej od kantońskiej. Przy takich okolicznościach, czyż może herbata kjachtyńska konkurować z kantońską?

---

* (Sprostowanie). *Jour. de St. Peterb.* w N-e 206 z 13 (25) września, pisze na czele części nieurzędowej: „Niepodobna nie być uderzonym niechęcią, jaką część zagranicznej prasy, mianowicie wiedeńskiej, ożywioną jest od pewnego czasu przeciwko Rosji. Nie są to już polemiki, ale obelgi; nie jest to już błąd, tylko kłamstwo obmyślane, ujęte w system, prowadzone z zaciętością, z rachubą na odległość, która zaprzeczenia czyni spóźnionemi lub bezskutecznemi, a może i na wstręt i pogardę na jaką zasługują podobne knowania. Niedawno była to depesza księcia Gorczakowa do ambasadora ruskiego w Londynie, *dosłownie* zamieszczona, w której przypisywano kanclerzowi państwa obronę na korzyść emancypacji Irlandji. Wczoraj znów przypisywano hrabiemu Stackelbergowi posłowi ruskiemu w Wiedniu tajne układy z Kossuthem i ofiarowanie mu 50,000 fr. dla podburzenia Węgier. Niepodobna aby dzienniki, które oddają się tak niedorzecznym zmyśleniom, spodziewały się zyskać wiarę u rozsądnych czytelników w Europie. Jeżeli trwają w mnożeniu potwarzy, to dla tego, iż są przekonane, że zawsze coś z tego pozostanie. *Neue freie Presse*, odznaczająca się szczególnie w tej wojnie krzyżowej przeciwko Rosji, nadeszła dziś z artykułem nibyto opartym na *pro memoria* tureckiem, dotyczącem świeżych rozmów Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra z Fuad-paszą, które, jak zapewnia, otrzymała z wiarogodnego źródła. Nie zatrzymamy się nad tem twierdzeniem. Nie wiemy przez jakie urzędowe stosunki z kancelarjami, dziennik ten może rościć sobie pretensję do znajomości tak poufnych dokumentów. Redakcja jego nie jest bez zręczności; prawda mięszana jest z fałszem z takim kunsztem, który przeprowadza kłamstwo pod osłoną prawdopodobieństwa. Słowa włożone w usta naszego Najdostojniejszego Monarchy, nacechowane są gorącą sympatją dla chrześcian wschodnich, a szczególniej dla tych którzy są tak okrutnie doświadczani w walce toczącej się w Kandji. W istocie na to nie trzeba było wysileń wyobraźni. Lecz autor dodaje do tego insynuacje, które musimy podjąć. Chodziło niby o bezpośrednie i ścisłe porozumienie pomiędzy Rosją a Portą z wyłączeniem innych mocarstw, porozumienie ofiarowane Fuad-paszy, a które minister ten odrzucił. Dla tych którzy z uwagą badali politykę gabinetu cesarskiego, zamiar tej insynuacji jest jawny. Gabinet st. petersburgski pierwszy zaprosił wielkie mocarstwa europejskie do porozumienia na Wschodzie, na podstawie interesów ogólnych pokoju, cywilizacji i ludzkości, bez wszelkiego politycznego współzawodnictwa, wszelkich osobistych lub wyłącznych widoków. Poświęcił temu wszystkie swe starania, w przekonaniu że podobna zgoda, była najlepszą, jedyną rękojmją pokojowego, słusznego i trwałego załatwienia wschodnich zawikłań. Zdołał on, przez swą bezinteresowność i prawość, zgodzić, w pewnej mierze, widoki wielkich mocarstw lądowych. Postanowił on wytrwać na tej drodze, odpowiadającej jego życzeniom utrzymania pokoju, żywym jego sympatjom dla chrześcijańskich ludności Turcji i specjalnemu położeniu Rosji, jako mocarstwa sąsiedniego. Lecz podobny rezultat nie wszystkim przypada do smaku, — ztąd pragnienie obudzenia na nowo zastarzałych nieufności przeciwko polityce ruskiej na Wschodzie, życzenie które spowodowało powyżej przytoczone zjawisko. Nie zrobimy mu tego zaszczytu, abyśmy mieli przedstawić je oczom naszych czytelników. To cośmy powiedzieli wystarczy dla oznaczenia jego wartości w oczach rosądnej publiczności, i dla wykazania źródła skąd pochodzi, i celu gdzie dąży.

* (Kasyno). Dziennik użgorodzki *Swiet* donosi, że w węgiersko-ruskiem mieście Sigocie zakłada się kasyno pod nazwą *Ruskaja besieda*, i że ustawa tego kasyna posłaną została do Pesztu, dla uzyskania zatwierdzenia jej przez ministerstwo węgierskie.

* (Biuro werbunkowe). *N. Preuss. Z.* podaje podług *Posener Z.* następującą wiadomość: „Natrafiono w Wilnie na ślad potajemnego biura werbunkowego, założonego przez niejakiego Feliksa Lewandowskiego, w celu uorganizowania legjonu dla Turcji. Miano przytem na widoku głównie tych polaków, którzy wypuszczeni zostali z więzienia i nie mają żadnego zatrudnienia. Werbowanie odbywało się w tak wielkiej tajemnicy, że biuro pomienione istniało już od 1-go stycznia r. b. i zwerbowało około 20-u ludzi, lecz o istnieniu tego biura nikt nic nie wiedział. Ochotnikom dawane było do rąk dość znaczne porękawiczne, poczem posyłano ich do Wiednia, gdzie otrzymywali bliższe instrukcje i środki do dalszej podróży. Biuro to zostało wykryte na skutek wiadomości zakomunikowanej z Pragi.”

Ameryka.

* (Kolumbja.) Jenerał Mosquera, prezydent połączonych Stanów Kolumbji, uległ, jak wiadomo, przed niedawnym czasem losowi, jakim stronnictwo republikańskie w Stanach Zjednoczonych grozi oddawna prezydentowi Johnsonowi. Jenerał Mosquera został mianowicie złożony z godności i uwięziony. *Monitor* paryzki donosi obecnie, że jenerał Santo-Gutierez, pierwszy wice prezydent rzeczypospolitej, który bawił przed niedawnym czasem w Europie, udał się przez Santa-Marta do Santa-Fe de-Bogota, stolicy Nowej Grenady, do przyjęcia z rąk jenerała Santa-Accosta, drugiego wice-prezydenta, sprawowanej przez niego tymczasowo władzy wykonawczej. Jenerał Santo-Guttierez, zgodnie z brzemieniem konstytucji, piastować będzie tę godność aż do chwili wybrania nowego prezydenta (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Delegacje). *Wiedeń, 29 września. Die Debatte* donosi: Punkta ułożone przez podkomisję obu delegacij, zostały przyjęte na walnem posiedzeniu tychże delegacij. Referenci obu delegacij pracują obecnie nad redakcją protokółu zamknięcia obrad, którego zatwierdzenie nastąpi na posiedzeniu wspólnem, poczem podpisany zostanie układ stanowczy. (*Wolffs T. B.*)

Niemcy.

* (Organ Niemiec południowych). *Monachjum, 24 września.* W wydanym dziś na próbę numerze nowego organu południowo-niemieckiego, pod tytułem *Süddeutsche Presse*, powiedziano, że utworzenie związku południowo-niemieckiego, dla tego jedynie ma mało widoków na powodzenie, że nie została wybrana prosta droga, na której osiągnięcie tego celu jest możebne. W końcu znajduje się wzmianka o stosunku tego nowego pisma do rządu, przyczem znajdujemy oświadczenie, że rząd nie miał bynajmniej udziału w programie tego pisma. (*Wolffs T. B.*)

Turcja.

* (Powstanie bulgarskie). Do *Köln. Z.* piszą, że wzburzenie w Bulgarji przybiera z każdym dniem coraz większe rozmiary. Proklamacje, drukowane w języku bulgarskim, szerzone są po całym kraju. Wzywają one lud do broni i stawiają na widoku pomoc z zagranicy. Rząd turecki ze swej strony przedsięwziął od kilku już tygodni środki ostrożności, ażeby być w stanie stawiać czoło powstaniu. W rozmaitych punktach Bulgarji skoncentrowane zostały wojska regularne i nieregularne, który to środek zwiększa niezadowolenie z tego jeszcze powodu, że włościanie zmuszeni są do dawania kwater bezpłatnie. Głównie dają się we znaki wojska nieregularne, które robią zasadzki na córki włościańskie. W okolicach Listowa i Tirnowy, gdzie zamordowano niedawno pięciu chłopców tureckich,

ściągnięta została od mieszkańców pewna suma pieniężna, pod nazwą *dielt*, dla rozdania jej krewnym pomienionych chłopów. Do Widdynu przybyły z Konstantynopola dwa bataljony redyfów. Z Nikopoli, Tulczy i Ruszczuku posłano do Konstantynopola ośm osób, aresztowanych z powodu podejrzenia o to, iż byli to emisarjusze. Parostatki *Lloyda* ulegają ścisłej kontroli policyjnej i aresztowani są wszyscy ci bulgarowie, którzy nie są w stanie wylegitymować się za pomocą paszportów z celu podróży, którym bywa zawsze Belgrad. Rząd austrjacki zwraca na ruch polityczny nad Dunajem baczną uwagę i pomaga przez swych ajentów turkom w kontroli cudzoziemców podróżujących. *(Die Presse.)*

Włochy.

* (Koncentrowanie wojsk). *Opinione* donosi, że rząd papiezki wycofał z prowincji Frosinone prawie wszystkie swe wojska, dla skoncentrowania ich około Rzymu.

* (Środki ostrożności). *Unita italiana* nie wątpi, że rząd włoski przedsięwziął środki dostateczne dla obrony Rzymu od czterech legjonów, tworzących jądro sił garibaldyjskich. Lecz, nadmienia tenże dziennik, dla tego właśnie powodu, Garibaldi przyspieszy prawdopodobnie wykonanie swego planu, nie czekając aż środki militarne, przedsięwzięte przez rząd włoski, skrzyżują ten plan.

* (Aresztowanie Garibaldego.) Przedsięwzięcie Garibaldego przeciw Rzymowi, sparaliżowane zostało szybko i energicznie. Rząd włoski postanowił nareszcie chwycić się środka najprostszego i najskuteczniejszego, i kazał aresztować Garibaldego w chwili, gdy przekraczał on granicę państwa kościelnego. Przez ten roztropny środek, uniknięto niepotrzebnego rozlewu krwi i zapobieżono wrażeniu, jakie wznowienie sceny z pod Aspromonte wywarłoby na opinję publiczną. Jednocześnie zapobieżonem zostało zawikłaniom, jakieby wynikły pomiędzy rządami francuzkim i włoskim w razie najmniejszego powodzenia przedsięwzięcia Garibaldego. *(Nordd. A. Z.)*

* (Ruchy powstańcze). *Florencja, 24 września.* Depesza z Rzymu zaprzecza pogłosce o podaniu się oficerów legjonu z Antibes do dymisji. — Urzędowa gazeta pisze: Agitacja chcąca zmusić kraj do naruszenia traktatów międzynarodowych, pomimo stanowczego i jawnego oświadczenia ministerstwa, że dotrzyma słowa i spełni swój obowiązek, zamiast się uspokoić, przybrała jeszcze większe i śmielsze rozmiary. Ministerstwo przekonało się, że w ostatnich czasach przeszło granicę wielu ochotników i urządziło składy broni. Jenerał Garibaldi opuścił Florencję i Arezzo i skierował się pod Asinalonga ku granicy państwa kościelnego. Cel tego manewru był jawnym; odtąd rozpoczęły się rzeczywiście ruchy powstańcze. Dla rządu okazała się niezbędna konieczność, albo pozwolenie na złamanie traktatów, albo utrzymanie energicznie powagi prawa. Ministerstwo spełniło swoją powinność; ochotnicy, którzy chcieli przekroczyć granicę, otrzymali rozkaz powrócenia do domów. Ci, którzy się opierali, odprowadzeni zostali do miejsc zamieszkania. Jenerał Garibaldi wezwany został w Asinalonga w imieniu prawa do odstąpienia od swojego przedsięwzięcia, a ponieważ odmówił posłuszeństwa, odwieziony został do Alessandrji. Składy broni skonfiskowano. *(Cor. Bür.)*

* (Gwardja narodowa). Rząd włoski polecił osobnej komisji opracować projekt do prawa o organizacji gwardji narodowej ruchomej, która będzie uważaną jako rezerwa. *(La Patr.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 24 września.

Przyjazd Wielkiego Księcia Włodzimierza.—Rozprawy ostateczne.—Odwołanie się p. Baranowskiego do opinji publicznej.

Telegramy doniosły wam już o przejeździe incognito Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza koleją z Czerniowic przez Lwów i Kraków zkąd, jak *Czas* donosi, miał W. Książe pojechać koleją do Wiednia.

Wyznaczoną na dziś rozprawę ostateczną w procesie *Chochlika*, znów odroczono; również odroczono po *raz drugi* rozprawę w procesach *Narodówki* o obrazę honoru, na prośbę oskarżonego o to wykroczenie p. Platona Kosteckiego.

Bardziej niż niezrównany śpiew panny Patti, zajmuje w tej chwili publiczność, odwołanie się p. Baranowskiego do jej sądu, w sprawie wymierzonego przeciw korespondentowi *Dziennika poznańskiego* policzka. Załączam je, bo jest pod wielu względami ciekawe, nawet format odwołania się, które w tej chwili rozlepiają afiszerzy po rogach ulic, uderza niezwykłością. Może dla Lublina zechcecie oddrukować choćby niektóre ustępy.

W istocie nadesłane nam „Odwołanie się do opinji publicznej" p. Baranowskiego, ma format wielkiego afisza i jeststarannie odbite. Całego przedrukować nie możemy i zamieszczamy poniżej ustęp, nietylko dla Lublina, ale dla wszystkich ciekawych:

„Podobało się *Gazecie Narodowej* donieść między innemi, że: „wśród dyskusji zrywa się p. Baranowski, uderza korespondenta z nienacka i spiesznie wybiega." Doniesienie to jest niedokładne i mylne. Rozdrażnioy obelgami miotanemi przez p. Edwarda Błotnickiego na towarzystwo artystów dramatycznych sceny polskiej, którego towarzystwa mam zaszczyt być członkiem, zaaplikowałem p. Błotnickiemu policzek w obronie własnego i moich towarzyszy honoru nie znienacka, lecz po kilkokrotnem upomnieniu go i po wyraźnej przestrodze, że zniewagę odeprę zasłużoną zniewagą. Nie ja, i nie moi towarzysze: pp. Królikowski, Linkowski, Szymański i Brodowski, lecz p. Edward Błotnicki zajął stanowisko zaczepne, na którem usiłował utrzymać się, z pominięciem wszelkich względów na przyzwoitość, w sposób tak obrażający, że odparcie zniewag policzkiem było z mojej strony obroną konieczną. Po tym wypadku nie wybiegłem lecz wyszedłem, i to nie zaraz, i nie spiesznie, albowiem przed wyjściem zdało mi się być rzeczą słuszną i godziwą zaczekać na skutki sprawdzonej moją ręką przestrogi. Przyznaję, że do przykładania kompresów na twarz p. Edwarda Błotnickiego korespondenta *Dziennika Poznańskiego* po spełnieniu czynu obrony, zdolny nie byłem, bo usposobienie samarytańskie nie zjawia się na zawołanie. Dla tego też opuściłem pomieszkanie pana korespondenta.")

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Kalendarz.

W sobotę, 28 września,—św. Wacława kr. czesk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 56; zach. o godz. 5 min. 44.

W niedzielę, 29 września, — św. Michała archan. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 58; zach. o godz. 5 min. 42.

Stan pogody.

Dziś z rana + 2°0, R. ciepła.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	754.8	758.3
Termometr Reaum	+ 1°9	+ 3°7
Stan nieba	nap. pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 4°8, R. Najmniejsze ciepło + 1°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, balet **Modniarki.** — *Wczoraj*, dawano operę komiczną **Rendez-vous na Przedmieściu**; i balet **Hrabina i Wieśniaczka** czyli **Przemiana żon**, było osób 450.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, na żądanie komedja w 2-ch aktach, **Przebudzenie się Lwa.**—**Osoby:** Stanisław hrabia de Fontblache—p. *Żółkowski*; Ernest de Fontblanche— p. *Tatarkiewicz*; Hektor Mauléon— p. *Stolpe*; Gustaw d'Herbelin—p. *Szymanowski*; Antinous—p. *Doepler*, Anatol—p. *Kruszewski* (wszyscy 4 przyjaciele Ernesta); Zuzanna de Villedieu, stara panna —pani *Mazurowska*; Leonja — pani *Ostrowska*; Pani de St. Luc—panna *Figarska*; Baronowa Cabrion—panna *Gilska*; Baptysta służący Ernesta—p. *Dąbrowski*;—komedja w 1-ym akcie, **Listy miłosne Larkinsa.**—**Osoby:** Littleton Lynx, student prawa— p. *Tatarkiewicz*; Benjamin Bobbins — p. *Ostrowski*; Bubbleton Boyleover pułkownik — p. *Chomiński*; Izabella żona Bobbinsa—pani *Sawicka*; Salomea służąca—panna *Gilska*.— *Jutro*, komedja **Rodzina Benoitonów.**

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, występienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.**— Początek o godzinie 7 1/2. — *Wczoraj*, było osób 46.—

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon na Krakowskiem-Przedmieściu).—*Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** —(Początek o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 100.

TIVOLI.— *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś, i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej w domu Lessera.— Początek o godzinie 6 1/2. — (*Jutro*, o godz. 4-ej po południu. *Nadzwyczajne przedstawienie dla dzieci*).— *Wczoraj*, było osób — .

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Proszyński*, z Karlsbad; — wyjechali: radca tajny *Ustinow*, i rzeczywisty radca stanu *Kabat*, do Petersburga; kamerjunkier dworu J. C. M. hr. *Starzyński*, do Grodna.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1716, wyjechało osób 1491;— koleją żelazną warsz.-petersb. przyjechało osób 472, wyjechało osób 406;—koleją żelaz. warsz.-teres. przyjechało osób 499, wyjechało 334; — statkami parowemi przyjechało osob 44, wyjechało 61; — w ogóle przyjechało osób 2215, w tej liczbie z zagranicy 249; wyjechało osób 2171, w tej liczbie za granicę 234.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 13 (25) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: Kwiatkowski w Łęczycy, Holtgof w Petersburgu, Nieborowski w Grodcu, Borok w Petersburgu, Kott w Kaliszu, Rokiewicz w Jadowie, Urbański w Turku, Skałowski w Płocku, Buchowiecki w Nieszawie, Piwkowski w Nasielsku, Rubinstein w Chotylewie;—listów miejskich sztuk 4, jako na koszt, doręczone nie będą, — listów sztuk 80 na koszt do wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą i znajdują w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 14 (26) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 55, wyzdrowiało 38, umarło —, pozostało 1498 (mężczyzn 706, kobiet 792), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 153, kobiet 137.

* W dniu 14 (26) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 8, żeńskiej 11, *starozakonnych*: płci męzkiej 2, żeńskiej 4, razem 25; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 6, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 12, żenskiej 12; *starozakonnych*: męzkiej 9, żeńskiej 13, razem 46.

Ceny targowe.

dnia 14 (26) września 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	16	80	8	25	10	50
Żyto	10	56	6	30	6	60
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	4	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	1	95	2	10

Pud siana od kop. 35 40. Pud słomy od kop. 21 — 24.

Dowozy: Pszenicy 230; Żyta 103; Jęczmienia —; Owsa 170 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 15 (27) Września 1867 r.

MONETY		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	96
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	3	40
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	[illegible]
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		73	25	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	100	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	50	75
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	32	—
„ „ bez kuponu		—	—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		79	—	78	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		70	17	69	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	—	56	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		56	—	-	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		68	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	-
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	—	76	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		116	25	115	75
„ „ „ 1866 „ 100		109	—	108	67
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		107	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	-	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	—	54	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		82	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		83	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	106	20	106	5
„ „ „	k. t.	106	5	105	90
Wrocław „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	23 1/2	—	—
Paryż 300 Frank.	3 m.	86	70	86	55
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	45	87	15
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	17	99	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych ..... rs. 1 k. 5 5/6

„ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 30

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 5701.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni:

Polaski Prezes.	Działo się na sesji
Grabowski Sędzią.	Trybunału Handlowego w Warszawie dnia
Fuchs Sędzia.	5 (17) Września 1867 roku.

(podp.) Polaski Prezes.

(—) Andrychewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie

Wrozpoznaniu wniosków Sędziego Komisarza masy upadłości Rudolfa Friedlejn w d. 2 (14) b. m. i roku uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie

Na zasadzie Art. 75 księgi 3 K. H., do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Rudolfa Friedlejn dla wierzycieli, jako to: Jana Arnhold, J. Flatów, S. A. Frenkel, Sukcesorów Karoliny Friedlejn, Kamilji Friedlejn, Nakwaskiej, Ksawerego Schlenker. Teodora Stanisławskiego, K. Toeplitz, Towarzystwa wsparcia podupadłych artystów, Jana Zawiszy, Budwejssera w Warszawie i Wilczyńskiego w Wilnie zamieszkałych, oraz dla wszystkich innych dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, nowy ostateczny termin dwumiesięczny, poczynając od dnia zamieszczenia tego wyroku w pismach publicznych pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku podanie, którego do gazet Syndykowi poleca.

(podp.) Polaski Prezes.

Andrychewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok niniejszy wyegzekwowali, od którychby się tego domagano. Prokuratorom Królewskim, aby dopilnowali Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginalnym na papierze bez stempla spisanym świadczę i takowy dla Syndyka wydaję.

Warszawa dnia 6 (18) Września 1867 r.

Podpisarz Trybunału Handlowego,

(podp.) Andrychewicz.

Syndyk Masy Upadłości Rudolfa Friedlejn.

Dla dogodnosci stron interesowanych zawiadamia, że dla likwidacji i weryfikacji wierzytelności w masie upadłości Friedlejna, w ciągu terminu dwumiesięcznego, przeznacza dnie czwartkowe każdego tygodnia na zgłaszanie się wierzycieli ze stosownemi podaniami do Trybunału Handlowego pod Nr. 549 w Warszawie egzystującego.

(podp.) Konstanty Borzewski.

N. D. 5101. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи ст. 145 Уст. Пром. Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 29 Іюля сего года, поступило въ оный прошеніе Баварскаго подданнаго Людвига Губера о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на новый способъ прригототовленія торфа изъ органическихъ продуктовъ и изъ остатковъ угля и другихъ горючихъ матеріаловъ.

Г. Варшава 14 Августа 1867 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 5695. *Rejent Kancelarji Ziemianskiej Gubernji Warszawskiej w Warswawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 3 Września 1867 r. Wilhelminy z Bergerów Struków wdowy, właścicielki połowy nieruchomości warszawskiej Nr. 717 i 718.

2 W dniu 12 Listopada 1865 r. Antoniego Stupnickiego, wierzyciela:

a) ostrzeżenia dla skutków procesu o zniszczenie dóbr Przanowice i zniszczenie lasu na sumie złp. 54,000, na tychże dobrach Przanowice, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Brzezinach położonych, w Dziale IV pod Nr. 1*a* ubezpieczonej, zapisanego.

b) sumy rsr. 1,500, na rzeczonych dobrach Przanowice, w tymże Dziale pod Nr. 3, z prawem zastawy części tychże dóbr Kaczkowizna vel Kaweszczyzna zwanej, w Dziale III pod Nr. 2 objawionej, intabulowanej.

c) rsr. 2,250, pod Nr. 4; d) rsr. 905 kop. 55, pod Nr. 5; i e) rsr. 3,600, pod Nr. 6 Działu IV, tychże samych dóbr Przanowice ubezpieczonych, ostatnich w większym kapitale rsr. 6,000 mieszczących się.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, oznaczyłem termin na dzień 19 (31) Marca 1868 r. w którym spadkopiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swoje w księgach rzeczonych nieruchomości i dóbr meldować winni.

Warszawa dnia 14 (26) Września 1867 r.

Józef Zbikowski.

N. D. *5699. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zaszłej w dniu 13 Września 1867 roku śmierci Wilhelma Bruder, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 823 stojącej, oraz wierzyciela dwóch sum: po rsr. 375 każdą przez zastrzeżenia, pierwszej z aktu Nr. 41, drugiej z aktu Nr. 48, w Dziale IV wykazu hypotecznego, na nieruchomości warszawskiej Nr. 2928 do zabezpieczenia podanych. Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 2 (14) Kwietnia 1868 r. w Kancelarji Hypotecznej oznaczony został.

Warszawa dnia 14 (26) Września 1867 r.

Franciszek Rapacki.

N D. *3689. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Ojzera Lewity, właściciela dóbr Cieksyn, z przyległościawi i Proboszczewice z przyległościami w Okręgu Płockim.

2. Tomasza Piwkowskiego, wierzyciela sumy złp. 7,000, pod Nr. 7 w Dziale IV na dobrach Strachacz vel Pawłowo w Okręgu Lipnowskim.

3. Tekli Ulatowskiej, wierzycielce sumy złp. 3,000 i złp. 7,000, pod Nr. 12 Działu IV na dobrach Czanaste-Chodubki w Okręgu Przasnyskim.

4. Marjanny z Kruszewskich 1-go ślubu Waśniewskiej, 2-go Chmielewskiej, współwierzycielki sumy złp. 6,623, pod Nr. 1 Działu IV, na dobrach Waśniewo-Grobowo z Okręgu Mławskiego.

5. Symfonji z Sozińskich Grębeckiej, wierzycielki sumy złp. 6,000 pod Nr. 12 Działu IV, na dobrach Witosławice z Okręgu Płockiego.

6. Marjanny Jasińskiej, współwierzycielki sum: złp. 20,000, pod Nr. 13 Działu IV na dobrach Winnicy, i złp. 30,000, pod Nr. 2 Działu IV, na dobrach Turzy Wileny Lit. *D, F, G*, z Okręgu Lipnowskiego lokowanych.

7. Antoniego Niedziałkowskiego, wierzyciela sumy złp. 110,000, w Dziale IV pod N. 16, na dobrach Garwaczu z Okręgu Przasnyskiego.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których, termin w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku na dzień 18 (30) Grudnia 1867 r. wyznaczony został, i w tym terminie strony interesowane zgłosić się powinny.

Płock dnia 10 (22) Czerwca 1867 roku.

Radca Dworu Perzanowski.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

N. D. 5523. *Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ Сероцкомъ стальномъ заводѣ, Люблинской губерніи, Любартовскаго Уѣзда съ гминѣ Воля-Скромовская, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на продажу разныхъ предметовъ, описанныхъ убывшаго арендатора части Сероцкаго завода Чарноцкаго въ удовлетвореніе казеннаго долга.

Для производства этихъ торговъ назначается срокъ къ числу 5 (17) Октября мѣсяца 1867 года, а именно:

1. Въ 10 часовъ утра, на продажу матеріаловъ, издѣлій и канцелярскихъ снарядовъ, начиная отъ суммы 224 р. 44 коп. предложившему высшую цѣну. Деньги въ предварительный залогъ къ этимъ торгамъ, въ количествѣ 23 р. и на издержки по публикаціи 2 р. должны быть внесены, въ одну изъ казенныхъ кассъ, ближайшихъ къ мѣсту жительства аукціонера.

2. Въ 11 часовъ утра, на продажу комплектной паровой 8 сильной машины начиная съ суммы 906 р. 66½ к Деньги въ предварительный залогъ въ количествѣ 90 р. и на издержки по публикаціи 8 руб. должны быть внесены, по указанію въ предъидущемъ пунктѣ въ одну изъ казенныхъ кассъ.

3. Въ 12 часовъ утромъ, на продажу другихъ машинъ и машинныхъ частей, показанныхъ по описи въ статьяхъ съ 14 по 21 включительно, начиная съ суммы 1,184 р. 53 к. Деньги въ предварительный залогъ въ количествѣ 120 р. и на издержки по публикаціи 10 р. должны быть внесены по указанію въ 1 пунктѣ въ одну изъ казенныхъ кассъ.

Объявленія должны быть писаны на гербовой бумагѣ въ 30 коп. по ниже слѣдующей формѣ:

„Вслѣдствіе объявленія Горнаго Департамента отъ 6 Сентября с. г. за N. 3251 симъ заявляю, что за предметы предназначенные къ продажи съ публичнаго торга въ Сероцкомъ стальномъ заводѣ, а именно означенные въ 1 или 2, или въ 3 пунктѣ объявленія, какъ то (здѣсь исчислить предметы) предлагаю сумму (означить прописью и цифрами) столько то рублей, подчиняясь всѣмъ условіямъ и обязательвтвамъ заключающимся въ торговыхъ кондиціяхъ.

Квитанціи такой то казенной кассы въ пріемѣ представленныхъ мною въ предварительный залог денегъ . . . руб. и на издержки съ торгами сопряженныя . . р. у сего прилагаются, каковыя деньги въ случаѣ неоставленія за мною торга, желаю получить обратно въ собственныя руки.

Постоянное жительство имѣю въ N. близъ почтовой станціи N.

Составлялъ въ N. . . . числа . . . . мѣсяця 1867 года.

„(Подписать четко имя и фамлію)."

Каждое объявленіе должно быть запечатано сургучемъ и адресовано:

Писарю Сероцкаго стальнаго завода. Объявленіе къ торгамъ имѣющимъ производиться въ . . . часовъ, на покупку (здѣсть паяснить какихъ именно предметовъ."

Удержавшіеся при торгахъ означенныхъ въ 1 и 2 пунктахъ, обязаны представить причитающіяся деньги въ Люблинское Губернское Казначейство въ продолженіе 15 дней; удержавшіеся же при торгахъ по 3 пункту, въ продолженіе трехъ мѣсяцевъ со дня увѣдомленія объ утвержденіи за ними торговъ.

Прочія условія и опись предметамъ преназначеннымъ въ продажу можно видѣть въ Канцеляріи Горнаго Департамента и въ Сероцкомъ стальномъ заводѣ ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

* * *

Podaje do wiadomości, iż w Zakładzie Stali w Serocku, w gminie Wola Skromowska, Powiecie Lubartowskim, Gubernji Lubelskiej położonym, odbędą się licytacje za posrednictwem deklaracji opieczętowanych, na sprzedaż różnych przedmiotów, zajętych na rzecz należności Skarbowych Powiatu Czarnockiego b. dzierżawcy części Zakładu na wyrób machin rolniczych.

Dzień do odbycia rzeczonych licytacji naznacza się na 5 (17) Października r. b. mianowicie:

1. O godzinie 10-ej z rana na sprzedaż materjałów, wyrobów, oraz inwentarza kantorowego, od sumy rs. 224 kop. 44. Vadium do tej licytacji w kwocie rs. 23 i na koszta licytacyjne rs. 2 mają być złożone do jednej z Kas Skarbowych, najbliżej będących miejsca zamieszkania przystępujących do licytacji.

2. O godzinie 11 z rana na sprzedaż machiny parowej o sile 8 koni kompletnej, od sumy rs. 906 kop. 66½. Vadium do tej licytacji rs. 90, na koszta licytacyjne rs. 8, mają być złożone jak ad 1 do jednej z Kas Skarbowych

3. O godzinie 12 w południe na sprzedaż innych machin i części maszynerycznych wykazem od pozycji 14 do 21 włącznie objętych, od sumy rs. 1,184 kop. 53. Vadium do tej licytacji rs. 120 i na koszta licytacyjne rs. 10, mają być złożone jak ad 1 do jednej z Kas Skarbowych.

Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 30 napisać się mającej jest następujący:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 6 Września r. b. Nr. 3251, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić w Zakładzie Stali Serock (tu wymienić przedmioty z której licytacji zamierzają zakupić) za sumę ogólną rsr. . . . . . kop. . . . wyraźniej (wypisać liczbą i literami), poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwity Kasy Skarbowej N. na złożone vadium rs. . . . . i na koszta licytacyjne rs. . . . przy niniejszem dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone.

Pisałem w N. dnia . . . miesiąca . . . . roku 1867.

(podpisać czytelnie imię i nazwisko)."

Każda deklaracja winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres:

„Do Pisarza Zakładu Stali w Serocku.

Deklaracja do licytacji o godzinie . . . . odbyć się mającej na kupno (wymienić) jakich przedmiotów)."

Utrzymujący się na licytacji 1-ej lub 2-ej, należytość obowiązany zapłacić do Kasy Gubernialnej Lubelskiej w ciągu dni 15, a utrzymujący się na licytacji trzeciej w ciągu 3-ch miesięcy od daty zawiadomienia ich o zatwierdzeniu rezultatów z odbytych licytacji.

Inne warunki i spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa i u Pisarza Zakładu Stali w Serocku.

Варшава, 6 Сентября 1867 года.

Завѣдывающій Горнымъ Департаментомъ, Авартовъ.

Начальникъ Секцій, Козарскій

Правитель Канцеляріи, Реклевскій.

N. D. 5600 *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 25 Września (7 Października) 1867 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu w gmachu pocztowym w Warszawie, pod Nr. 1337, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na odnowienie w części lokalu parterowego w pawilonie pomienionego Gmachu pocztowego Nr. 1337, podług wykazu kosztów z dnia 2 (14) Września 1867 r. przez Budowniczego Pocztowego na rs. 98 kop. 77 obliczonych.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyć się mającej, w czasie licytacji, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy święta, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego, u Naczelnika Kancelarji, w godzinach od 10 z rana do 2 z południa.

Warszawa d. 9 (21) Września 1867 r.

Naczelnik Okręgu,

N. D. 5575. *Dyrekcja Rządowa Teatrów i Widowisk w Królestwie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w gmachu teatralnym w dniu 5 (17) Października r. b. oraz następnych, z wyjątkiem Niedziel i dni uroczystych, sprzedane będą przez publiczną licytację in plus różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe, a mianowicie: garderoba kostiumowa męzka z rozmaitych materjałów, meble, żerandole, kaskety i t. p. za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu uiszczać się mające.

Licytacja odbywać się będzie każdego dnia od godziny 10 z rana do godziny 2 po południu.

Warszawa d. 8 (20) Września 1867 r.

Prezes, Jenerał Major, Hauke.

Za Dyrektora Teatrów, Gwozdecki.

(N. D. 5688). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego O-gu Wschodniego w Suchedniowie d. 12 (24) Października 1867 r. o godzinie 3 po południu, odbywać się będą w powtórnym terminie licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30 do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające podług wzoru niżej zamieszczonego, na dowozy w ciągu roku 1868 mianowicie:

1. Materjałów przetworowych do Zakładu Nietulisko, w wartości rs. 4,852.

2. Takichże materjałów do zakładu Brody, w wartości rs. 2,064 k. 90.

3. Takichże materjałów do Zakładu Michałów, w wartości rs. 2,221 k. 62¾.

Składający deklaracje, obowiązani do tychże dołączyć kwity Kasy Rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń mianowicie do licytacji:

Ad 1. vadium rub. sr. 486, koszta ogłoszeń rub. sr. 5.

Ad 2. Vadium rub. sr. 207, koszta ogłoszeń rs. 2.

Ad 3. Vadium rub. sreb. 222, koszta ogłoszeń rs. 2.

Warunki licytacyjne i ceny na praetium ustanowione w godzinach biurowych przeglądane być mogą w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Suchedniowie.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, w miejsce vadium do deklaracji dołączą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności na pewność wywiązania się z przedsiebierstwa przez Wójta gminy wydane.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 11 (23) Września 1867 Nr. 6623, podaje niniejszą deklaracją, że podejmuje się dowozu materjałów w roku 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych na praetium do licytacji procentu (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianym.

Kwity Kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia miesiąca roku
(podpisać nazwisko i imie).

Adres deklaracii obejmować ma wiadomość do której licytacji podaną została.

Suchedniów d. 11 (23) Września 1867 r.
p. o. J. Zaorski.

N. D. *5689. Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego w Suchedniowie d. 16 (28) Października 1867 r. o godzinie 3-ej po południu odbywać się będą w powtórnym terminie licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed terminem licytacyjnym Naczelnikowi Okręgu podług wzoru niżej zamieszczonego podawać się mające, mianowicie:

1. Licytacja na dowozy w r. 1868, materjałów do fryszerek oddziału Suchedniów w wartości rs. 943 kop. 70.

2. Licytacja na takież dowozy w r. 1868 do fryszerek Wąchock w wartości rsr. 294 kop. $38^3/_4$.

3. Licytacja na takież dowozy w r. 1868 do fryszerek Kamienna i Bzin w wartości rsr. 361 k. 24.

4. Licytacja na takież dowozy w r. 1868 do fryszerek w Małachowie w wartości rs. 662 k. $15^3/_4$.

5. Licytacja na takież dowozy w r. 1868 do fryszerek oddziału Samsonów w wartości rsr. 300 kop. $45^3/_4$.

Warunki licytacyjne przeglądane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w Zarządzie Okręgu w Suchedniowie.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy rządowej na złożone:

Do 1-ej licytacji vadium rs. 95, koszta ogłoszeń rs. 1 kop. 50.

Do 2-ej licytacji vadium rs. 30, koszta ogłoszeń kop 50.

Do 3-ej licytacji vadium rsr. 36, koszta ogłoszeń k. 50.

Do 4-ej licytacji vadium rs. 67, koszta ogłoszeń rs. 1.

Do 5-ej licytacji vadium rs. 30 koszta ogłoszeń kop. 50.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, na vadium składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności, na pewność dotrzymania warunków przedsiebierstwa przez Wójta gminy wydane.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 11 (23) Września 1867 r. Nr. 6787, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się dowozu materjałów w r. 1868 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych na praetium do licytacji procentu (wpisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium, (a włościanie świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1867.

(podpisać nazwisko i imię).

Adres deklaracji obejmować winien wiadomość do której licyt-cji podaną została.

Suchodniów, 11 (23) Września 1867 r.
p. o. Zaorski.

N. D. 5540. *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowe, odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed terminem licytacji Naczelnikowi Okręgu podług wzoru niżej zamieszczonego podawać się mające: mianowicie.

a. dnia 4 (16) Października 1867 r. o godzinie 3 popołudniu.

1. Licytacja na transporta produktów do Warszawy w roku 1868 z Zakładów i Magazynów Górniczych położonych przy trakcie Warszawsko-Krakowskim w wartości rsr. 4,119 kop. 50.

2. Licytacja na takież transporta Zakładu Białogon w wartości rs. 792.

3. Licytacja na takież transporta z Zakładów i Magazynów położonych przy trakcie Brińsko - Zawichostkim w wartości rs. 3696 kop. 17.

4. Licytacja na takież transporta Zakładów i Magazynów położonych przy drogach wiodących ku Końskim w wartości rsr. 4,295 kop. 89.

b. dnia 5 (17) Października 1867 r. o godzinie 8 po południu.

1. Licytacja na dostawę w roku 1868 do Magazynów Okręgowego i Białogońskiego materjałów smarowych, służących do oświetlenia i skór w wartości rs. 5,782 kop. $86^2/_4$.

2. Licytacja na dostawę w roku 1868 do Magazynów Okręgowego i Białogońskiego materjałów i wyrobów powrozniczych w wartości rs. 627 kop. $79^3/_4$.

3. Licytacja na dostawę w roku 1868 do Magazynów Okręgowego i Białogońskiego miedzi i blachy miedzianej oraz mosiężnej w wartości rs. 2,905 kop. $43^3/_4$.

4. Licytacja na dostawę w roku 1868 do Magazynów Okręgowego i Białogońskiego materjałów pomocniczych w wartości rsr. 2,210 kop. $21^2/_4$.

c. pnia 11 (23) Października 1867 r. o godzinie 3 po południu.

1. Licytacja na roboty malarskie czyli malowanie wyrobów w Zakładzie Biołogon w r. 1868 dopełniać się mających w wartości około rsr. 900.

2. Licytacja na dostawę żywności, słomy, pranie bielizny dla lazaretu w Wąchocku w wartości około rs. 700.

3. Licytacja na dostawę materjałów tartych i gontów w r. 1868 do wszystkich kopalń i Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego oprócz Zakładu Białogon w wartości około rsr. 1,300.

4 Licytacja na dostawę materjałów tartych i gontów w roku 1868 do Zakładu Białogon w wartości rs. 2,147 kop. $38^3/_4$.

Warunki licytacyjne i ceny na pretium ustanowione przeglądane być mogą w wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Suchedniowie.

Składający deklaracje obowiązani dołączyć kwity kasy Rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń.

a. do licytacji dnia 4 (16) Października 1867 r. o godzinie 3 po południu.

do 1. licytacji vadium rs. 412 koszta ogłoszeń rs. 5.

do 2. licytacji vadium rs. 80, koszta ogłoszeń rs. 1.

do 3. licytacji vadium rs 370, koszta ogłoszeń rs. 3 k 50.

do 4. licytacji vadium rs. 430 koszta ogłoszeń rs. 5.

b. do licytacji dnia 5 (17) Października 1867 r. o godzinie 3 popołudniu.

do 1. licytacji vadium rs. 579, koszta ogłoszeń rs. 6.

do 2. licytacji vadium rs. 63, koszta ogłoszeń kop. 50.

do 3. licytacji vadium rs. 290, koszta ogłoszeń rs. 3.

do 4. licytacji vadium rs. 221, koszta ogłoszeń rs. 2 k. 50.

c. do licytacji dnia 11 (23) Października 1867 r o godzinie 3 popołudniu.

do 1. licytacji vadium rs. 90, koszta ogłoszeń rs. 1.

do 2. licytacji vadium rs. 70, koszta ogłoszeń rs. 1.

do 3. licytacji vadium rs 130, koszta ogłoszeń rs. 1 kop. 50.

do 4. licytacji vadium rs. 215, koszta ogłoszeń rs. 2.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 5 (17) Września 1867 r. Nr. 5587 podaje niniejszą dekleracją iż podejmuję się przedsiębierstwa N. (wymienić przedsiębierstwo) na rok 1868 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwit kasy na złożone vadjum i koszta ogłoszeń dołączam które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia miesiąca roku.

(podpisać imie i nazwisko).

Suchedniów d. 5 (17) Września 1867 r.
p. o. Zaorski.

N. D. 5459. *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5, 6.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: komoda, kanapa, stoliki, bufet, szafa, sofa i łóżka jesionowe, w dniu 26 Września (8 Października) 1867 r. o godzinie 11 z rana przy ulicy Nowo-Karmelickiej w domu Nr. 2483, przez licytację publiczną za gotowe pieniądze więcej dającemu, sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 4 (16) Września 1867 r.
Słupecki.

N. D. *5664. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Juljana Zagórskiego obywatela w mieście Tarczynie Powiecie Grojeckim Gubernji Warszawskiej mieszkającego w imieniu własnym, oraz jako ojca i głównego opiekuna nieletniej swej córki Kazimiery Zagórskiej w małżeństwie ze zmarłą Karoliną z Mazurkiewiczów spłodzonej, działającego, tudzież Józefa Mazurkiewicza obywatela w mieście Błoniu, Powiecie Grodiskim, Gubernji Warszawskiej mieszkającego, jako szczególnego opiekuna tejże nieletniej, Kazimiery Zagórskiej; obudwóch zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum mianowicie:

a) Dla Juljana Zagórskiego rub. sreb. 862 kop. 50.

b) Dla tegoż Juljana Zagórskiego na dożywocie i użytkowanie rs. 862 kop. 50.

c) Dla nieletniej Kazimiery Zagórskiej rub. sreb. 1725.

Czyli ogólnej sumy rs. 3,450 z procentem pięć od sta od dnia 1 Stycznia n. s. 1865 r. i kosztów od Teofila Mazurkiewicza obywatela, właściciela dóbr ziemskich Świętochów z przyległościami i przynależytościami w Powiecie Grojeckim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokułem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Swiętochów, z przyległościami i przynależytościami, składające się z jednego folwarku Świętochów pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej, gminie Komorniki położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Teofila Mazurkiewicza należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznię obciążone, ogólnej rozległości około włók 22 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 330 miary rosyjskiej obejmujące, z tych lasu młodocianego około włók 2.

Na gruncie dóbr tych są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa parterowy z facjatkami, trzy kominy murowane mający, gontami kryty.

2. Domek murowany parterowy gontami kryty z kominem murowanym.

3. Kloaka z drzewa gontami kryta.

4. Budynek z drzewa gontami kryty, z kominem murowanym.

5. Stajnia z drzewa gontami kryta.

6. Stodoła murowana w części słomą kryta, a w części nie pokryta, przed stodołą powyższą jest budynek murowany gontami kryty, mieszczący w sobie kierat żelazny do młockarni i sieczkarni.

7. Gołębnik drewniany.

8. Piwniczka w ziemi deskami i ziemią kryta.

9. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem.

10. Budynek na gorzelnią i browar w trzech czwartych częściach murowany, a w jednej czwartej ze sztachet drewnianych, na podmurowaniu gontami kryty dwa kominy murowane mający, pod budynkiem tym są piwnice murowane, przed gorzelnią i browarem jest studnia z dwoma pompami drewnianemi i jedną pompą z korbą drewnianą oraz dwie rynny drewniane.

11. Budynek drewniany gontami kryty, mieszczący w sobie młynek i wodociąg, z tyłu którego jest przybudowana stajenka z drzewa gontami kryta, a po za tym budynkiem obok sadzawki jest rusztowanie drewniane, w którem mieści się pompa drewniana z korbą żelazną.

12. Domek drewniany gontami kryty, z kominem murowanym.

13. Kuźnia z drzewa deskami kryta, z kominem murowanym.

14. Piwnica murowana z kamienia i cegły z dwoma przystawkami murowanemi z cegieł, cała gontami kryta na skład piwa i okowity służąca, dalej jest w przedłużeniu wymurowana piwnica bez dachu.

Parkan murowany z kamienia na ttrzy łokcie wysoki.

15. Dom z drzewa gontami kryty ośmiorak zwany, 2 kominy murowane mający.

16. Budynek murowany z cegły i kamienia gontami kryty, mieszczący w sobie studnią na wywar.

17. Obora z drzewa w słupy murowane, gontami kryta.

18. Piwniczka murowana z cegieł, gontami kryta.

19. Chlewki z drzewa słomą poszyte.

20. Budynek na mielcuch z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

21. Studnia drzewem cembrowana.

22. Szopa murowana z cegieł gontami kryta.

23. Chałupa z drzewa słomą poszyta, z kominem murowanym.

24. Stodoła w polu pod lasem słomą poszyta.

25. Karczma z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym, w której szynkuje trunki dworskie Józef Piotrowski, bierze dwudziesty pierwszy garniec na swą korzyść, ma mieszkanie i pół morgi gruntu bezpłatnie.

26. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

27. Chałupa z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym, połowa której należy do dziedzica, a druga połowa do uwłaszczonego Antoniego Cybulskiego.

28. Dziedziniec przed dworem nie brukowany, a przy dziedzińcu w klombie jest kompas z kamienia na słupku drewnianym.

29. Ogród owocowy i warzywny, w którym prócz drzew dzikich i krzewów jest drzew rodzajnych większych, gruszek, jabłek, śliwek i wiśni około sztuk 300, mniejszych około sztuk 40, dwie sadzawki, trzecia sadzawka obok ogrodu, czwarta na wsi niezarybiona, pszczół uli napełnionych sztuk 24 i inspekta o ośmiu oknach.

Droga ze wsi przy ogrodzie do dworu prowadzącą obsadzona jest topolami. We wsi jest Statua murowana Matki Boskiej.

30. Młyn z drzewa gontami kryty o jednym kominie murowanym, z wystawką o dwóch gantach i stępie do tłuczenia jęczmienia, stoi na rzece Tarczyńska zwanej.

31. Dom z kamienia murowany gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

32. Stodółka z drzewa słomą poszyta.

Młyn powyższy z zabudowaniami pod pozycją 31 i 32 wyszczególnionemi, dzierżawi Paweł Łasiński młynarz za kontraktem prywatnym na lat trzy t. j. od Ś-go Jana 1866 r. rs. 150 rocznie i miele bezpłatnie na potrzeby spiżarni dworskiej, prócz tego ma w dodatku gruntu i łąki mórg 3.

W dobrach tych jest ośmnastu gospodarzy uwłaszczonych, którzy mają chałupy z drzewa słomą poszyte, z stodółkami i gruntu mórg 31 czyli dziesiatyn $15^1/_2$.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N-rem 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego, w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Piotrowi Gogolewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w mieście Bloniu, w Powiecie Grodziskim, Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce Karola Braune Podpisarza tegoż Sądu.

2. Józefowi Nowińskiemu Wójtowi gminy Komorniki w mieście Tarczynie, Powiecie Grojeckim, Gubernji Warszawskiej urzędującemu, zaś we wsi Manach zamieszkałemu, do której to gminy Komorniki, dobra Swiętochów należą, na ręce własne.

Obudwom dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1867 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod Nr. 549, o godzinie 10-tej z rana, dnia 3 (15) Listopada 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Września 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
(podp.) Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy na sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 5 (17) Września 1867 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
(podp.) Juljan Świerczewski.

N. D. 5697. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Scholastyki z Piaseckich Łastowieckiej wdowy, z własnych funduszów utzymującej się, w mieście Lublinie Powiecie i Gubernji Lubelskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kokelego Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Warszawie przy ulicy Przejazd pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 4,500 listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego lit. A. i B. z właściwemi kuponami po kursie rs 14 kop. 52 za 100 złp. z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. i kosztów od Dawida Winawer, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2700 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 17 (29) Sierpnia 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przywuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Furmańskiej pod Nr. 2700 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 5 w Cyrkule policyjnym i administracyjnym 11, w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału II w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Dawida Winawer należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 8,065, czyli arszynów 6,452 zawierająca.

Na gruncie tej tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Oficyna masiv murowana blachą kryta, 6 kominów murowanych mająca dwupiętrowa z suterynami i facjatami.

2. Oficyna murowana parterowa dachów-

ką holenderką kryta, z kominem murowanym.

3. Zabudowanie murowane o parterze z facjatą dachówką karpiówką kryte, z kominem murowanym.

4. Kloaka z drzewa gontami kryta.

5. Kloaka z drzewa gontami kryta.

6. Komórka z desek deskami kryta.

7. Zabudowanie z drzewa blachą kryte z kominem murowanym, mieszczące w sobie 4 drwalnie i garbarnią.

8. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, mieszczące w sobie komórki i sklepik.

9. Budka dla stróża z drzewa, sztejnpapą kryta z kominkiem.

10. Komórka z drzewa deskami kryta.

11. Komórki z drzewa gontami kryte.

12. Oficynka murowana blachą kryta, z kominem murowanym.

13. Oficyna murowana w części blachą w części dachówką holenderką kryta, 2 kominy murowane mająca, w dachu facjat 6.

14. Oficyna masiv murowana blachą kryta, z 3 kominami, z suterynami, o 1 piętrze i facjatach.

15. Komórki z drzewaa deskami kryte.

16. Parkan z drzewa z bramą i furtką.

17. Parkan z drzewa z bramą i furtką.

18 Parkan z drzewa.

19. Podwórze w części kamieniem polnem wybrukowane.

20 Studnia balami cembrowana z pompą i wachadłem żelaznem.

21. Smietnik z bali drewniany.

W nieruchomości tej jest 32 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego, dwa lokale zajmuje właściciel domu i dwie suteryny są puste.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zazaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kokelego Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Aleksandra Kiedrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 4 (16) Września 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 6 (18) Listopada 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kokeli Obrońca przy b. Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d 12 (24) Września 1867 r.
w zast. Podpisarz Tryhunału,
Juljan Swierczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Września 1867 r.
w zast. Podpisarz Trybunału,
Juljan Swierczewski.

N. D. 5690. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Antoniego Rostworowskiego właściciela dóbr Milejowa, tamże w Okręgu Chełmskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500 z procentem od d. 20 Grudnia 1864 (1 Stycznia 1865 r.) biegnącym na dobrach Góra A. B. w Okręgu Lubelskim własność Cecylji z Wesslów Franciszka Trzcińskiego małżonki stanowiących, ubezpieczonej też dobra protokułem Antoniego Szymańskiego Komornika w dniu 8 (20) Grudnia 1865 r. rozpoczętym, a d. 6 (18) Stycznia 1866 r. ukończonym, zajęte zostały na subhastacją. Dobra Góra A. B. graniczą na północ z gruntami dóbr Wojciechowa na południe z gruntami dóbr Chmielnika, z rzeką i gruntami do dóbr Kraczewic i Poniatowy należącemi, na wschód z gruntami dóbr Chmielnika i Wojciechowa, na zachód z gruntami dóbr Szczuczek. Odległe są od miasta Bełżyc werst 5, od Lublina werst 25, od Kazimierza nad Wisłą werst 21, od miasta Opola werst 14. Należą do parafji Bełżyce, gminie Palikije a jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego. Rozległość dóbr Góry A. B. podaną została w protokule komorniczym, jak następuje: w gruntach ornych w ogólności klasy 2-ej pszennej mniej więcej morgów 485, pod łąkami mniej więcej morgów 7, pod zabudowaniami drogami i nieużytkami mniej więcej mórg 8, przestrzeń wszakże ta zmniejszoną została przez odpadnięcie pustek, gdyż podług tabeli likwidacyjnej przez Komisją Centralną dla spraw włosciańskich ustanowioną potwierdzonej, odeszło, powyższej przestrzeni na na rzecz włościan moróg 114 prętów 88. Ponieważ dobra Góra A. B. stanowią atynencją dóbr Chmielnika przeto żadnych oddzielnych ekonomicznych budowli w nich niema stoi w nich tylko karczma z opoki i cegły murowana, studnia cembrowana, kuźnia wystawiona z drzewa i domek drewniany mieszkalny.

Zajęte dobra razem z dobrami Chmielnik wydzierżawione są Ignacemu Kocowskiemu, podatki opłacające się przez nowy rozkład rządowy zostały zniesione, a więc protokuł komorniczy, nie jest pod tym względem dostateczną informacją. Protokuł zajęcia doręczony został w d. 8 (20) Stycznia 1866 roku, Wincentemu Woźniak Wójtowi gminy Palikje zaś d. 15 (27) Stycznia t. r. Bolesławowi Wisłockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego wniesiony do hypoteki dóbr Góry A. B. w d. 7 (19) Lutego 1867 r. a d. 10 (22) Lutego t. r. do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej i w tymże dniu niniejsze obwieszczenie na tablicy w sali ustępowej Trybunału tutejszego wywieszono.

Sprzedażą dyryguje Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 120 zamieszkały, działając przeciwko Cecyli z Wesslów Franciszka Trzcińskiego małżonce, zamieszkanie prawne w dobrach Chmielniku Okręgu Lubelskim obrane mającej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie, d. 18 (30) Marca 1867 r. o godzinie 10-ej rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin, dnia 10 (22) Lutego 1867 r.
Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, po wydaniu nowych obwieszczeń dokonaną została sprzedaż przygotowawcza dóbr Góra A. B., które dobra Trybunał wyrokiem w d. 9 (21) Maja 1867 r. wydanym, Patronowi sprzedaż popierającemu za sumę rs. 2,800 przygotowawczo przysądził.

Następnie gdy wywołane przeciwko subhastacji spory wyrokiem Sądu Apelacyjnego w d. 2 (14) Sierpnia 1867 r wydanym, oddalone zostały, Trybunał nowy termin do stanowczej sprzedaży na dzień 10 (22) Października 1867 r. wyznaczył. W tym więc terminie o godzinie 10-ej rano lub za przywołaniem sprawy odbędzie się stanowcza sprzedaż dóbr Góry A. B. przed Trybunałem w Lublinie, poczynając licytację od szacunku na przygotowawczem przysądzeniu postąpionego.

Lublin, dnia 11 (23) Września 1867 r.
Barchwic.

N. D. 5691. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Rostworowskiego właściciela dóbr Milejowa tamże w Okręgu Chełmskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500 z procentem od dnia 20 Grudnia 1864 (1 Stycznia 1865) biegnącym, na dobrach Chmielnik w Okręgu Lubelskim własność Cecylji z Wesslów Franciszka Trzcińskiego małżonki stanowiących ubezpieczonej, też dobra protokółem Antoniego Szymańskiego Komornika w dniu 8 (20) Grudnia 1865 r. rozpoczętym, a dnia 8 (20) Stycznia 1866 r. ukończonym, zajęte zostały na subhastacją. Dobra Chmielnik graniczą na północ z dobrami Szczuki, na południe z dobrami Kierz, na wschód z dobrami Wojciechów i Krężnica Okrągła, na zachód z dobrami Kierz i Poniatowa. Odległe są od miasta Bełżyc werst 5, od Lublina werst 25, od Kazimierza nad wisłą werst 21, od miasta Opola werst 14. Należą do parafji Bełżyce, Gminy Palikije, a jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego. Rozległość dóbr Chmielnika wynosi ogółem w gruntach dworskich mniej więcej morgów 1,250 miary nowopolskiej. W tej liczbie znajduje się przybliżenie w ogrodach owocowych morgów 8, w ogrodach warzywnych morgów 5, w gruntach ornych w ogóle klasy 2, pszennej morgów 1068, w łąkach klasy 2 morgów 23, w polach pod zabudowaniami drogami i nieużytkami morgów 12, pod wygonami morgów 4, pod lasami przeważnie sosniną zarosłemi morgów 130. W zajętych dobrach dom mieszkalny jest wystawiony z drzewa na podmurowaniu w trzech czwartych częściach murem pruskim tynkowany, gontami pokryty. Budynki ekonomiczno-gospodarskie i dla czeladzi wszystkie z drzewa, wyjąwszy piwnic i jednej stodoły które są murowane z kamienia i cegły. Oprócz ekonomicznych budowli znajdują się wiatrak i młynek wodny oba drewniane, oraz pare karczem z drzewa zbudowanych jedna na trakcie z Wojciechowa od Kraczewic, a druga przy gościńcu z Bełżyc do Opola.

Zajęte dobra za kontraktem urzędowym wydzierżawione są Ignacemu Kocowskiemu, podatki opłacające się przez nowy rozkład rządowy zostały zniesione, a więc protokół komorniczy, nie jest pod tym względem dostateczną informacją. Protokół zajęcia doręczony został w dniu 8 (20) Stycznia 1866 r. Wincentemu Wożniak Wójtowi Gminy Palikije, zaś dnia 15 (27) Stycznia t. r. Bolesławowi Wisłockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego wniesiony do hypoteki dóbr Chmielnika w dniu 7 (19) Lutego 1867 r. a dnia 10 (22) Lutego t. r. do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej i w tymże dniu niniejsze obwieszczenie na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału tutejszego wyznaczono.

Sprzedaż jest popieraną przez Aleksandra Garszyńskiego Patrona Trybunału w Lublinie pod Nr. 120 zamieszkałego, przeciwko Cecylji z Wesslów Franciszka Trzcińskiego małżonce, zamieszkanie prawne w dobrach Chmielniku Okręgu Lubelskim obrane mającej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie dnia 18 (30) Marca 1867 r. o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 10 (22) Lutego 1867 r.
Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz po wydaniu nowych obwieszczeń, dokonaną została sprzedaż przygotowawcza dóbr Chmielnika. które to dobra Trybunał wyrokiem w dniu 9 (21) Maja 1867 r. wydanym, Patronowi sprzedaż popierającemu za sumę rs. 26,907 kop. 4 przygotowawczo przysądził.

Następnie gdy wywołane przeciwko subhastacji spory, wyrokiem Sądu Apelacyjnego w dniu 2 (14) Sierpnia 1867 r. oddalone zostały. Trybunał wyrokiem daty 29 Sierpnia (10 Września) t. r. nowy termin do stanowczej sprzedaży na dzień 10 (22) Października 1867 r. wyznaczył.

W tym więc terminie o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy odbędzie się stanowcza sprzedaż dóbr Chmielnika przed Trybunałem w Lublinie, poczynając licytacją od szacunku na przygotowawczem przysądzeniu postąpionego.

Lublin d. 11 (23) Września 1867 r.
Barchwic.

N. D. 5693. Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, daty 25 Stycznia (6 Lutego) b. r. na powództwo Hilela Wróblewskiego, w mieście Tursku, Estery z Wróblewskich Hausen, w asystencji męża Abrama Hausen w mieście Kaliszu Dwojry z Wróblewskich Gold, Benjamina Gold, żony, w asystencji męża w mieście Dobrzyniu, Hudessy z Wróblewskich Bosak, Bera-Lejby Bossak żony, w asystencji męża w mieście Kleczewie, Rozalji Wróblewskiej panny doletniej w mieście Służewie, Eliasza Wróblewskiego w mieście Kleczewie, Malki z Wróblewskich Schoenwitz, Mendla Schoenwitz żony w mieście Płocku, handl. w Królestwie zamieszkałych, współsukcesorów po Jakóbie Wróblewskim, przeciwko współsukcesorom takoż Pessie Wróblewskiej wdowie, w imieniu własnem i jako matce i głównej opiekunce nieletniego Abrama Wróblewskiego w małżeństwie z Jakóbem Wróblewskim spłodzonego, w mieście Służewie Dawidowi Wróblewskiemu Cohn, w imieniu własnem i jako przydanemu opiekunowi nieletniego w osadzie Aleksandrów, Fabisiowi Michałowi Lubranieckiemu. ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich, Noecha, Szyi. Chai, Rajzel, Szoela, Hanny, Lejbusia rodzeństwa Lubranieckich, w małżeństwie z niegdy Goldą z Wróblewskich spłodzonego, Chaimowi Grabe przydanemu opiekunowi nieletnich w mieście Kowalu, Rafałowi Poznańskiemu, ojcu i głównemu opiekunowi nieletnich, Bereszy, Moszka, Arona i Cerel rodzeństwa Poznańskich, w małżeństwie z Anną z Wróblewskich spłodzonego, w mieście Radziejowie, w Królestwie mieszkającym, którym dział majątku po rzeczonym Wróblewskim nakazanym jest i sprzedaż nieruchomości w mieście Słuzewie Nr. 61, gdyby się nie dała dogodnie podzielić w naturze rozporządzoną, oraz na mocy drugiego wyroku za 15 (27) Maja r. b. zdanie biegłych o niepodzielności i sporządzoną taksę zatwierdzającego, sprzedaną będzie w drodze działów, przez publiczną licytacją nieruchomość wspomniona którą składa:

Dom parterowy częścią, z cegły palonej surówki i drzewa od ulicy Brzeskiej, szopa, spichrz, drwalnia, kloaka, studnia drewniane, grunt z frontu łokci 20, za domem łokci 33, długi łokci 43.

Sprzedaż nastąpi w miejseu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej Nr. 549 w Wydziale II, przed W. Lewandowskim Asesorem Trybunału delegowanym, który do powtórnego odczytania zbioru objaśnień i warunków, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, termin na dzień 5 (17) Września b. r. godzinę wpół do 10-ej z rana wyznaczył.

Sprzedażą kieruje podpisany Adwokat, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr. 1776*a* zamieszkały, u którego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można.

Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1867 roku.
(podp.) Józef Piwoński, Adwokat.

Po odbyciu w powyższym dniu drugiej publikacji i terminu przysądzenia przygotowawczego, W-ny delegowany oznaczył termin do sprzedaży ostatacznej i stanowczej, na dzień 5 (17) Października r. b. godzinę czwartą po południu, w którym takowa odbędzie się w Wydziale II, a licytacja rozpocznie się od rs. 543. jako wartości taksą wynalezionej.

Warszawa d. 13 (25) Września 1867 r.
Józef Piwoński, Adwokat.

N. D. 5696. Podpisany Patron jako Obrońca Mateusza Adamskiego, w Warszawie pod Nr. 2289/90 zamieszkałego, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego z dnia 15 (27) Maja 1867 roku zapadłego, obwieszczając niniejszem, iż po zmarłej w dniu 20 Maja 1853 roku w Warszawie Ludwice z Maskiewiczów Adamskiej, współwłaścicielce domu Nr. 2289/90. otworzył się spadek inwentarzem przez Komisarza Administracyjnego Cyrkulu IV, V, VI, w Warszawie, dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1853/4 r. sporządzonym wykazany. Wzywa każdego, ktoby miał prawo do tego spadku, iżby się zgłosił dnia 18 (30) Października 1867 r. o godzinie 10 z rana do Kancelarji Józefa Zbikowskiego Rejenta, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 urzędującego, i przed tymże Rejentem lub jego zastępcą protokularnie legitymacją swoją do powyższego spadku wykazał, oraz dowodami usprawiedliwił W przeciwnym bowiem razie, Mateusz Adamski stosownie do art. 770 K. C. P. w posiadanie wspomnionego spadku po Ludwice z Maskiewiczów Adamskiej żonie swojej, wprowadzonym zostanie.

Warszawa d. 7 (19) Lipca 1867 roku.
Franciszek Grajnert, Patron.

N. D. 5637. Podpisany Komornik, podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte dochody nieruchomości:

Nr. 2309*B*, za rogatkami Powązkowskiemi, i

Nr. 2821*D*, przy ulicy Dobrej w Warszawie położonych, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytację na rok jeden poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1868 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r

Termina do odbycia tych licytacji przed podpisanym Komornikiem na gruncie zajętych posesji, to jest:

Dla nieruchomości Nr. 2309*B*, na dzień 3 (15) Października 1867 r. godzinę 2 z południa, poczynając od sumy rsr. 100, a

Dla nieruchomości Nr. 2821*D*, na dzień 17 (29) Października 1867 r. godzinę 12 w południe, poczynając od sumy rsr. 450 wyznaczone zostały.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji mojej w Warszawie przy ulicy Św. Jerskiej pod Nr. 1776*a* utrzymywanej, w godzinach popołudniowych.

Warszawa dnia 10 (22) Września 1867 r.
A. *Tymecki* Komornik.

N. D. 5694. Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie. odbędzie się sprzedaż mebli, garderoby i bielizny żeńskiej, oraz różnych sprzętów gospodarskich, przedemną podpisanym Rejentem, po niegdy Antoninie Łukasiewicz wdowie emerytce pozostałych, w Warszawie w domu pod Nr. 2272, w dniu 29 Września (2 Października) r. b. zaczynając o godzinie 3 po południu.

Wincenty Helcman.

N. D. 5704. *Sprostowanie.*

W ogłoszeniu listy dóbr na sprzedaż przez Dyrekcję Szczegółową Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu wystawionych zamieszczonem w Nr. 200 Dziennika Warszawskiego z dnia 1 (13) Września r. b w cisnęły się pomyłki, które niniejszem sprostują, a mianowicie:

a. przy dobrach Broniszewie wyrażono iż dobra te składają się z Kolonji Klehoty i oddzielnej Karczmy do Klehot należącj, gdy właściwie kolonja ta zwie się Klekoty;

b. przy dobrach Dzierlinie *A. B.* zamieszczono, iż licytacja dóbr tych rozpocznie się od sumy rs. 5,328 kop. 62½, gdy rzeczywiście suma do rozpoczęcia licytacji oznaczona została na rubli 5,325 kop. 62½, wreszcie

c. Że dobra Witkowice, nie zaś Wiłkowice na sprzeduż wystawione zostały.

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)